
Z Z

Kochanej Zosi Bogdance mojéj
Bogdance
w dzień S. Patrona Ukrainy
1846
Stefan
Paryż

PODAREK SLUBNY.

Książka dana Zosi Zaleskiej
przez Stefana Witwickiego

LIPSK.

NAKŁADEM KSIĘGARNI BROCKHAUS I AVENARIUS.

[ca 1845]

[Stefan Witwicki]

III

PODAREK ŚLUBNY

XIĄŻKA DLA PANNY-MŁODÉJ

GDZIE JEST NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ ŚLUBU

TUDZIEŻ POTRZEBNE

DO SZCZĘŚCIA W STANIE MAŁŻEŃSKIM

NAUKI I RADY

KU ZBUDOWANIU I ZBAWIENIU MAŁŻEŃSTW POLSKICH

UŁOŻONA

I PO RAZ PIÉRWSZY DO DRUKU DANA.

(Z rycinami na stali.)



PRZYGOTOWANIE SIĘ DO ŚLUBU.

§ 1. Nadchodzi dla ciebie dzień wielki, uroczysty, i może w całém życiu najważniejszy. Bardzo ci wiele na tém polega abyś go odbyła świętobliwie.

Czyliżeś się dobrze zastanowiła i rozmyśliła jak należy, co to jest Małżeństwo? Czy rozumiész je, jak prawowierna Chrześcijanka rozumieć powinna?

Gdybyś Małżeństwo brała tylko za związek ludzki, za stan towarzyski,

za połączenie się w spólném pożyciu z przyjacielem doczesnym, i nic więcéj : byłabyś w pogańskim błędzie.

Małżeństwo jest to Sakrament; *Sakrament wielki* (1). Masz to sobie głęboko w serce położyć.

§ 2. Chcesz-li dobrze przygotować się do ślubu ; myślże nie o strojach i zabawach jak dziecko nierozumne; ani o uciechach i pożytkach doczesnych , których przez Małżeństwo dostąpić spodziéwasz się : takie bowiem myśli wychodzą od szatana i są sidłem jego; ale o skarbieniu sobie łaski Pana Boga , i o tém aby przy-

(1) Eph. 5. 32.

stąpić do Ołtarza Pańskiego z duszą czystą i poświęconą.

Gotuj się do ślubu przez modlitwę i budujących ksiąg czytanie; przez pełnienie uczynków miłosiernych i pobożne rozmyślanie; przez pokutę i ćwiczenie się w cnotach Chrystusowych; przez uczęszczanie do kościoła, skruchę serca, i mocne postanowienie w dobrém postępowania; przez Spowiedź i Kommuniję świętą: dziękując przedewszystkiém Panu Bogu że ci się dał urodzić w Wierze Katolickiéj, która jedna jest prawdziwa i do zbawienia wiodąca, i że ci za towarzysza i przyjaciela dożywotniego daje męża też Wiarę Katolicką wyznającego.

§. 3. Nie myśl o ślubie jakby o jakim obchodzie światowym. Więcéj teraz niż kiedykolwiek odbywać masz nabożeństwa, pomnąc że się gotujesz na uroczystość przystąpienia do Sakramentu Jezusa Chrystusa.

Błagaj jak najgoręcéj aby ten Pan Nieba i ziemi, Oblubieniec Matki naszéj Kościoła S. raczył być na godach twoich obecny duchem swoim i łaską swoją; i abyście oboje z mężem, jak niegdyś Tobijasz z Sarą, *wesele małżeńskie z bojaźnią Bożą sprawowali* (1).

Niech cię nie zaprzątają myśli ziemskie, o tém co doczesne, co znikome, co ludzkie, i co się zmysłów

(1) Tob. 9. 12.

i pociech świata tego dotyczé nie zaś duszy i szczęśliwości wiekuistéj. *Nie miłujcie świata*, (woła Apostoł Jan, ukochany Uczeń Pański) *ani tego co jest na świecie. Jeżli kto miłuje świat, niémasz w nim Ojcowskiéj miłości: albowiem wszystko co jest na świecie, jest pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, która nie jest z Ojca, ale jest z świata; a świat przemija i pożądliwość jego; lecz kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki* (1).

§. 4. Pod samym nawet ludzkim i doczesnym względem, Małżeństwo jest aktem jak największéj wagi.

(1) 1. Jan. 2. 15.

Dzień w którym do niego przystąpisz, stanie się jakby granicą dzielącą życie twe na dwie części całkiem między sobą różne. Dotychczas, zostawałaś ciągle pod wolą i rządem drugich; miałaś nad sobą we wszystkiém opiekę; odbiérałaś zawsze potrzebną radę; o wszelkie się potrzeby twoje starano: i dość ci było słuchać tylko tych którzy pożytku i dobra twego przestrzegali i na postępowanie twoje patrzyli. Późniéj, trzeba ci będzie saméj nad sobą czuwać, a nawet nad drugiémi za których także będziesz odpowiadać; trzeba ci będzie o każdéj rzeczy, o wszelkich potrzebach swoich i domu swego myśléć, troszczéć się, i pamiętać że już ci na ni-

kogo spuszczać się i oglądać nie wolno : żebyś nie tylko własny sobie pokój i szczęście męża i szczęście dzieci swych zapewniła, ale i szacunku ludzi godną się być pokazała, i dobry im i budujący przykład z siebie stawiła. — Dotychczas, znałaś świat z daleka, na oko; albo raczéj wcaleś go nie znała : poźniéj, gdy jako żona i matka i pani domu będziesz musiała w bezpośrednie i ustawiczne wchodzić z nim stosunki, wtedy dopiéro zaczniesz go istotnie poznawać, i doświadczać ile on w sobie mieści niepokoju, goryczy, prac, zawodów, i wszelkiego rodzaju niebezpieczeństw.

Pod każdym przeto względem my-

śli twe o Małżeństwie powinny być poważne, pilne, troskliwe. A to życie które przez nie wkrótce masz zacząć, będzie dla ciebie tak nowe, trudne, i w tyle różnych a ciągłych prac i obowiązków włożone, że bez osobliwéj pomocy i łaski Bożéj nigdybyś mu jak należy wydołać nie potrafiła.

§. 5. Nauki i przestrogi jakie ci w tym czasie są potrzebne, znajdziesz najpewniéj u Spowiednika i Rodziców lub Opiekunów. Przyjmujże je z wdzięcznością, z pokorą i posłuszeństwem, nie spuszczając się w niczém na własny rozum. Temu bowiem nie tylko teraz, kiedyś jeszcze

młoda i bez doświadczenia, ale nigdy nie masz zaufać. Pomnij owszém że rozum, zwłaszcza rozum niewieści, jest poradnik niedostateczny, często zaś niebezpieczny i zgubny.

W książce niniejszéj masz także, oprócz samego nabożeństwa, wiele zebranych rad, nauk, i słów Pisma: które jeźli z dobrą wolą i pobożnością czytać będziesz, staną ci się i teraz i w następnym ciągu życia, wielkiego pożytku; a naprzód, krótką naukę o Małżeństwie.





Leonardo da Vinci pinx. Edwd. Smith sculp.

NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE

(podług Katech. Koncyl. Tryd.)

Małżeństwo może być w dwojakim względzie uważane; raz jako związek natury, drugi raz jako Sakrament; według tego co mówi Apostoł, że uczynione jest w człowieku *nie pierwéj które duchowne jest, ale które cielesne, potém które duchowne* (1).

Sam Bóg jest sprawcą Małżeństwa uważanego jako związek natury.

Jasno to widać z owych słów Pisma: *mężczyznę i białogłowę stwo-*

(1) Kor. 15. 46.

NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE

(podług Katech. Koncyl. Tryd.)

MAŁŻEŃSTWO może być w dwojakim względzie uważane: raz jako związek natury, drugi raz jako Sakrament; według tego co mówi Apostoł, że uczynione jest w człowieku *nie piérwéj które duchowne jest, ale które cieleśne, potém które duchowne* (1).

Sam Bóg jest sprawcą Małżeństwa uważanego jako związek natury.

Jasno to widać z owych słów Pisma: *mężczyznę i białogłowę stwo-*

(1) Kor. 15. 46.

rzył je, *i błogosławił im Bóg*, *i rzekł*, *roście i mnóżcie się* (1), także z tych : *nie dobrze być człowiekowi samemu*, *uczyńmy mu pomoc jemu podobną* (2), i niżej : *lecz Adamowi nie najdował się pomocnik podobny jemu ; przypuścił tedy Pan Bóg twardy sen na Adama ; a gdy zasnął*, *wyjął jedno żebro z niego i napełnił ciałem miasto niego*, *i zbudował Pan Bóg z żebra które wyjął z Adama*, *białogłowę i przywiódł ją do Adama ; i rzekł Adam*, *to teraz kość z kości moich i ciało z ciała mego ; tę będą zwać mężyną*,

(1) Genes. 1. 27. 28.
(2) Genes. 2. 18.

bo z męża wzięta jest; przetoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swéj i będą dwoje w jedném ciele (1).

Wszystkie te słowa, a ostatnie od samegoż Pana naszego powtórzone (2) pokazują że Małżeństwo zostało postanowione od Boga : który téż uczynił je węzłem dożywotnim rozrywać się nie mogącym, jak to Kościół S. mocno naucza z powagi Pana naszego Jezusa Chrystusa : *co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza* (3).

Należy tu jednak zaraz uważać,

(1) Genes. 2. 20.
(2) Mat. 19. 6.
(3) Mat. 19. 6.

iż Pan Bóg przez tamte słowa do Adama, *roście i mnóżcie się*, nie nałożył na wszystkich ludzi powinności wchodzenia w stan małżeński; tylko dał poznać na jaki koniec Małżeństwo stanowił. Teraz albowiem, kiedy ród ludzki rozmnożon, nie tylko niémasz prawa coby stan małżeński koniecznie wszystkim nakazywało, ale owszém panieństwo jest w Pismie S. przedewszystkiém zalécane i doradzane, a to jako stan nierównie od małżeńskiego wyższy, świętszy i doskonalszy (1).

(1) Mat. 19 12. — 1. Kor. 7.

Małżeństwo jest Sakramentem i nie może się rozrywać.

Małżeństwo tedy, uważane jako związek natury, było nasamprzód ustanowione ku rozmnożeniu rodu ludzkiego; wszakże następnie zostało wyniesione do godności Sakramentu, iżby ludzie rodzili się i wychowywali dla służby prawdziwego Boga, i wyznawali Jezusa Chrystusa, Pana naszego i Zbawiciela.

Kościoł S. chcąc dać zrozumieć przez wyraźne znamie ów ścisły związek którym Jezus Chrystus jest z nim spojon i złączon, oraz tę osobliwą miłość jaką ma sam dla Jezusa Chrystusa: przytacza święte połą-

czenie między mężem a żoną, jako najwłaściwsze dla dania wyobrażenia onéj tak wielkiéj i Boskiéj tajemnicy.

Kościoł miał to zawsze za jak najpewniejszą prawdę że Małżeństwo jest Sakramentem; miał zaś to za prawdę na powadze Apostoła S. który mówi: *mężowie mają miłować żony swoje jako swoje ciała; kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje; albowiem nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści, ale je karmi i pielęgnuje jako i Chrystus Kościoł: bo jesteśmy członkami ciała Jego; z ciała Jego i z kości Jego; dlatego opuści człowiek ojca i matkę swoją, i złączy się z żoną swoją, i będą dwoje w jedném ciele; Sakrament to wielki*

jest, a ja mówię w Chrystusie i w Kościele (1). Gdy bowiem Apostoł mówi : *Sakrament to wielki jest*, mówi wyraźnie i oczywiście o Małżeństwie, ponieważ ono złączenie męża z niewiastą które Bóg ustanowił, jest Sakramentem, tojest znamieniem świętém tego nierozdzielnego i najświętszego złączenia przez które Pan nasz, Jezus Chrystus, zjednoczon jest ze swym Kościołem. Jakoż Ojcowie SS. którzy powyższe miejsce ze S. Pawła wykładali, uczą wszyscy iż takie a nie insze jego znaczenie, co téż S. Koncylium Trydenckie jak najmocniéj zatwierdziło.

(1) Eph. 5. 28.

Wynika zatém z nauki Apostolskiéj iż Mąż ma być w małżeństwie podobien Jezusowi Chrystusowi, Żona zaś Kościołowi; i że przez to *mąż jest głową żony, jak Chrystus jest głową Kościoła* : tak, iż jako *Chrystus umiłował Kościoł i samego siebie wydał zań* (1), podobnież każdy mąż powinien kochać żonę swoją, a nawzajem każda żona powinna kochać i czcić męża swego.

Nadto przez ten Sakrament oznacza się i udziela Łaska; w czém też głównie istota Sakramentu. Jezus Chrystus, który jest sprawcą i wykonywaczem Sakramentów, wysłużył nam swoją Najświętszą Męką

(1) Eph. 5. 23. 25.

łaskę ku udoskonaleniu miłości wrodzonéj mężczyzny i niewiasty, oraz utwierdzeniu nierozdzielnego między niémi związku.

Z tych jasnych słów Pana Chrystusowych: *opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się ku żonie swéj, i będą dwoje w jednem ciele, a tak już daléj nie są dwoje ale jedno ciało;* także z tych drugich: *ktobykolwiek opuścił żonę swą a pojąłby inną, cudzołostwa się dopuszcza przeciwko niéj; a jeźliby żona opusciła męża swojego, a szłaby za drugiego cudzołoży* (1); widzim odrazu że Małżeństwo nie może nigdy rozrywać się ani ustawać, chyba

(1) Mar. 10, 7, 8, 11, 12.

przez śmierć. Gdyby bowiem żona mogła jakim bądź sposobem wyjść z jarżma Małżeństwa, byłoby jéj témsamém wolno iść za mąż za drugiego, nie dopuszczając się przez to winy żadnéj; podobnież i mąż. A przecież Chrystus Pan zapowiada i stanowi jak najwyraźniéj, że *jeźliby opuściła męża swojego a szłaby za drugiego, cudzołoży;* i tož samo o mężu. Jest tedy, powtarzam, jasna jak słońce iż związek małżeński nie może być w sobie na żaden sposób rozerwany, wyjąwszy przez śmierć męża, lub żony. Wykłada to Apostoł S. mówiąc: *niewiasta związana jest zakonem póki żyje mąż jéj; a jeźliby umarł mąż jéj, wolna jest niech*

idzie za kogo chce, tylko aby w Panu (1); i wyżéj: *w małżeństwie będącym rozkazuję nie ja, ale Pan, iżby się żona od męża nie odłączała; a jeźliby się odłączyła; niechajże trwa bez małżeństwa* (2).

O trzech pożytkach Małżeństwa.

Trzy są Małżeństwa pożytki: potomstwo, wiara, Sakrament; dla których związek między małżonkami jest pozwolony i uczciwy, i które opłacają i słodzą przykrości do niegoż przywiązane.

Piérwszym pożytkiem jest potom-

(1) 1. Kor. 7. 40.
(2) 1. Kor. 7. 10.

stwo, rodzące się z małżonki prawéj. Apostoł mówi o tém z wielkim szacunkiem, oświadczając iż żona *zbawiona będzie przez rodzenie dziatek*. Co zciąga się nie tylko do urodzenia, ale wychowania i wszelkich pobożnych starań jakie matka o swych dzieciach mieć powinna; więc téż zaraz dodaje: *jeźliby trwała w wierze* (1) do tegoż odnoszą się owe słowa Ekklezijastyka: *masz syny? kształć je, a nachylaj ich z dzieciństwa ich* (2). I na wielu innych miejscach Pisma i u różnych Ojcow SS. nie brakuje w téj mierze nauk i upominań.

Drugi Małżeństwa pożytek jest

(1) Tym. 2. 15.
(2) Ks. Ekkl. 7. 25.

wiara; nie owa Cnota wszczepiana nam przez Chrzest, ale którą mąż i żona wzajemnie sobie przyrzekają, poddając się zobopólnie pod moc jedno drugiemu. Łatwo to widzieć z samych słów Adama, jakie następnie Zbawiciel w Ewanielii powtórzył: *opuści człowiek ojca i matkę, i przyłączy się ku żonie swéj, i będą dwoje wjedném ciele* (1); i z tych Apostolskich : *żona nie ma w mocy ciała swego, ale mąż; także i mąż nie ma w mocy swéj ciała swego, ale żona* (2). Dlategoż Pan Bóg zaraz w Starym Zakonie naznacza tak

(1) Gen. 2. 24. — Mat. 19. 5.
(2) 1. Kor. 7. 4.

srogie kary na łamiących wiarę małżeńską (1).

Wiara małżeńska obowiązuje nadto męża i żonę aby się kochali między sobą miłością czystą i świętą, jaką Jezus Chrystus kocha swój Kościoł. Apostoł bowiem nie inszą małżonkom miłość zaleca, tylko miłość Pana Chrystusową dla Jego świętéj Oblubienicy: *mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościoł* (2); a Chrystus Pan umiłował Kościoł nie dla żadnego swego pożytku, lecz dla pożytku i dobra Kościoła, za który też sam siebie poświęcił.

(1) Lewit. 20. 10.
(2) Eph. 5. 25.

Trzeci Małżeństwa pożytek jest Sakrament, tojest związek, przez który Małżeństwo jest nierozdzielne i nie może się nigdy rozrywać; co Apostoł wykłada témi słowy: *w małżeństwie będącym rozkazuję nie ja, ale Pan, iżby się żona od męża nie odłączała; a jeźliby się odłączyła, niechajże trwa bez małżeństwa, albo się niech z mężem pojedna; a mąż żony niech nie opuszcza* (1). Co jest oczywista; bo ponieważ Sakrament Małżeństwa wyobraża złączenie się Jezusa Chrystusa z Kościołem, więc jak Jezus Chrystus nie opuszcza nigdy Kościoła, tak podobnież żaden

(1) 1. Kor 7. 19.

mąż nie może nigdy godziwie odstąpić i wyrzéc się swojéj żony.

Obowiązki męża względem żony, i żony względem męża.

Piérwszym męża obowiązkiem jest mieć dla żony przyjaźń i dobroć, pamiętając iż Adam nazywa Ewę nie poddaną i niewolnicą, lecz towarzyszką : *niewiasta któraś mi dał za towarzyszkę* (1).

Powtóre, mąż winien jest utrzymanie, opiekę i obronę.

Wreszcie do męża należy być głową domu, przestrzegać jego obyczajów, i czuwać aby w nim każdy obowiązków swoich pilnował.

(1) Gen. 3. 12.

Obowiązki żony tak opisuje Apopostoł Piotr S. *Żony niech będą poddane mężom swoim, aby téż jeźli którzy nie wierzą słowu Bożemu, przez spólne z żonami mieszkanie bez słowa pozyskani byli, obaczywszy czyste w bojaźni obcowanie wasze : których ochędóstwo niech będzie nie ono zwierzchowne, w trefieniu włosow, albo w noszeniach złotych, albo w ubiéraniu w szaty, ale skryty on serdeczny człowiek w nieskażeniu spokojnego i skromnego ducha, który jest przed obliczności Bożą kosztowny : albowiem tak niekiedy i święte niewiasty ufające w Bogu ubiérały się będąc poddane mężom swoim, jako Sara po-*

słuszna była Abrahamowi, nazywając go panem(1).

Głównem żony staraniem powinno być wychowanie dzieci na chwałę Boską i pożytek Religii; czuwanie nad całością mienia domowego; i pilnowanie domu, tak iżby bez koniecznéj potrzeby nigdy nawet nie wychodziła.

Nakoniec ma żona pamiętać, że nikogo nie wolno jéj więcéj niż męża kochać i ważyć sobie; że powinna słuchać go ze wszelką uległością i jak najchętniéj, we wszystkiém co sprawiedliwości, co Boskim i kościelnym przykazaniom nie jest przeciwne.

(1) 1. Piotr. 3. 1.

KONIECZNE WARUNKI DO ŚLUBU.

Kościoł wymaga po osobach w stan małżeński wchodzących: *naprzód*, iżby między niemi żadnéj przeszkody nie było. W liczbie tych przeszkód są i takie że dla nich Małżeństwo staje się nieważném, a raczéj nie może być istotném Małżeństwem. Lubo jest to rzeczą szczególniéj twoich Rodziców i Opiekunów dawać baczność, aby która z owych przeszkód w Małżeństwie twojém nie zaszła; możesz jednak dla spokojności własnego sumienia prosić także w téj mierze o zdanie

Spowiednika.— *powtóre*, iżby z bojaźnią Boską i czystém sumieniem do Sakramentu Małżeństwa przystępowali : a przeto iżby przed Ślubem Spowiedź i Kommuniję Ś. odbyli.

Zaręczona Para powinna, pod nieważnością Małżeństwa, po trzech Zapowiedziach, w przytomności przynajmniéj dwóch świadków, przed własnym Plebanem, (jeżli zaś przed innym księdzem, to koniecznie żeby był na to od właściwego Plebana lub Biskupa umocowany), wierność małżeńską sobie przyrzec i błogosławieństwo ślubne od niego otrzymać.

PRZESTROGA. Z żalem i zgorszeniem uważać przychodzi że czas zawiérania Małżeństwa, który dla chrześcijan powinien być porą jak najgorliwszego nabożeństwa, bywa od wielu używany jako czas uciechy tylko i radości ziemskiéj. Jakże często robią z Małżeństwa rzecz całkiem światową: nie szukając przez nie łaski Nieba i połączenia się z Jezusem Chrystusem, ale pożytków doczesnych i związków ludzkich! Ztąd téż owe stadła niewierne i gorszące; i trudno się ich nieszczęściom dziwić, gdy je zjednoczył nie Bóg, lecz świat. — Pomnijcież, małżonkowie! że wtedy tylko Małżeństwo obróci się wam w błogosła-

wieństwo i niemylną szczęśliwość, jeźli do niego przystąpicie w prawdziwéj bojaźni i miłości Boga, jeźli się z sobą połączycie w Jezusie Chrystusie.

WYZNANIE WIARY Ś. KATOLICKIÉJ.

Mocno wierzę i wyznawam wszystkie i każde rzeczy, które się zawiérają w składzie Wiary, jakiego S. Kościoł Rzymski używa, tojest: Wierzę w jednego Boga Ojca Wszechmogącego Stworzyciela Nieba i ziemi, wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w jednego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego zrodzonego, nieuczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się

stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia z Nieba zstąpił i wcielił się z Ducha Świętego, z Maryi Panny, i stał się Człowiekiem. Ukrzyżowan téż dla nas, pod Pontskim Piłatem, umęczon i pogrzebion jest. I wstał z martwych trzeciego dnia według Pisma, i wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy Ojcowskiéj, i powtóre ma przyjść z chwałą, sądzić żywe i umarłe; którego Królestwo końca nie weźmie. Wierzę w Ducha Świętego, Pana ożywiającego, który od Ojca i od Syna pochodzi; który z Ojcem i Synem społecznie bywa chwalony i spólnie wielbiony : który mówił przez Proroki. Wierzę w jeden Święty Powsze-

chny i Apostolski Kościoł. Wyznawam Chrzest jeden, na odpuszczenie grzéchów, i czekam zmartwychstania umarłych, i żywota przyszłego wieku.

Apostolskie i Kościelne podania, i insze tegoż Kościoła zachowania i ustawy mocno przyjmuję i wyznawam. Do tego Święte Pismo wedle tego rozumienia, które trzymał i trzyma Święty Kościoł Powszechny, Matka nasza, którego jest czynić rozsądek o prawdziwém wyrozumieniu i wykładzie Pisma Ś. przyjmuję; inaczéj go trzymać nie będę i wykładać, jedno wedle zgodnego wyrozumienia Ojców Świętych. Wyznawam też że siedm prawdziwie i

właśnie jest Sakramentów Nowego Zakonu, od Jezusa Chrystusa Pana naszego postanowionych i do zbawienia ludzkiego, acz nie wszystkich, każdemu potrzebnych; a te są: Chrzest, Bierżmowanie, Ciało i Krew Pańskie, Pokuta, Ostatnie Pomazanie, Kapłaństwo i Małżeństwo; i że one łaski udzielają; do tego: że z nich Chrzest, Bierżmowanie i Kapłaństwo bez świętokradztwa powtarzane być nie mogą: przyjęte też i pochwalone Kościoła Powszechnego obrzędy, których około tych Sakramentów używają, przyjmuję i przypuszczam. To wszystko co o gréchu piérworodnym na Świętém Trydenckiém Zebraniu jest opisano i obja-

śniono, przyjmuję i przyznawam. Uznawam także iż na Mszy Ś. ofiaruje się Bogu prawdziwa, własna i błagalna Ofiara za żywe i umarłe; i że w Najświętszym Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiéj jest prawdziwe, rzetelne i istotne Ciało i Krew wespół z Duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, i że się tam przemienia wszystka istota chleba i wina w Ciało i w Krew, które Przemienienie Kościoł Powszechny Przeistoczeniem nazywa. Zeznawam też iż i pod jedną tylko Osobą wszystek i zupełny Chrystus i prawdziwy się Sakrament przyjmuje.

Statecznie trzymam iż Czyściec jest, i że się tam duszom zatrzyma-

nym, zasługami Wiernych, pomoc daje. Także iż Świętych wespół z Chrystusem królujących czcić i wzywać ich mamy, i że oni modlitwy Panu Bogu za nas ofiarują; że kości ich święte mają być w poszanowaniu. Mocno twierdzę iż Obrazy Pana Chrystusowe, Najświętszéj Panny Matki Bożéj, i innych Świętych miéć i zatrzymywać potrzeba, i onym powinną cześć i poszanowanie godzi się oddawać. Władza nadawania Odpustów iż od Pana Chrystusa w Kościele jest zostawiona, których używanie Chrześcijańskiemu ludowi jest bardzo zbawienne. Uznaję Święty Powszechny i Apostolski Kościoł Rzymski za Matkę wszystkich

Kościołów i Mistrzynię, i Rzymskiemu Biskupowi, Świętego Piotra Książęcia Apostolskiego Następcy, i Pana Chrystusowemu Namiestnikowi, prawdziwe posłuszeństwo ślubuję i poprzysięgam; i inne wszystkie rzeczy od Świętych Kanonów i powszechnych Koncyliów, a osobliwie od Przeświętego Trydenckiego Synodu opisane i objaśnione, niewątpliwie przyjmuję i wyznawam, i wespół przeciwne wszystkie rzeczy i kacerstwa, którekolwiek od Kościoła potępione, odrzucone i przeklęte, ja także potępiam, odrzucam i przeklinam. Tę prawdziwą Katolicką Wiarę, oprócz któréj żaden zbawionym być nie może, którą teraz dobrowol-

nie wyznawam i prawdziwie trzy-
mam, też zupełną, nienaruszoną,
aż do ostatniego tchu życia statecznie
za Bożą pomocą trzymać i wyzna-
wać powinna będę : i żeby od moich
poddanych, albo od tych których
dozór do mnie z powinności mojéj
będzie należał, była trzymana, i
żeby jéj byli nauczeni, i żeby ona
od nich była wychwalana, ile ze
mnie będzie, starać się będę po-
winna. Amen.



POŻEGNANIE

DOMU RODZICIELSKIEGO.

§ 1. Kiuż tedy dom, w którymeś się urodziła i wychowała, i Rodziców, i wszystkich pod których opieką dotychczas zostawałaś, masz opuścić; a przenieść się na własne rządy, na własne o sobie staranie. Żal słuszny, jaki ztąd czujesz, ofiaruj Panu Bogu; i powinnaś go hamo-

wać w sobie, gdy taka jest wola Boska, aby to rozłączenie nastąpiło. W twojéj własnéj jest mocy osłodzić to sobie, jeźli rozłączając się z drogiémi ci osoby miejscem, nie rozłączysz się z niémi sercem; jeźli tracąc je z oczu, nie stracisz z myśli i pamięci, a dochowasz im, jakeś powinna, miłości i wierności.

§ 2. Nie wiész jeszcze, tylko bardzo powierżchownie i niedostatecznie, co winnaś Rodzicom. Jeźli Bóg przeznacza ci zostać kiedy Matką, wtenczasto dopiéro gdy się własném otoczysz potomstwem, uczujesz jak wielka jest miłość Rodziców, jak wielka powinna być wdzięczność

dzieci. Jeżeliś miała nieszczęście kiedykolwiek swych Rodziców obrazić, przebłagaj je, co najprędzéj i jak najserdeczniéj. Największym posagiem córki, jest błogosławieństwo Ojca i Matki. Otoczże je, jak najtkliwszą miłością dopókiś jeszcze przy nich, dopóki jeszcze wolno ci być na ich usługach i możesz im całe swe przywiązanie pokazać. Jakiekolwiek w małżeństwie masz znaleść szczęście, dla nich, to twoje szczęście musi się zacząć od smutku: że dom ich będzie osierocon, że dziecko swoje stracą z oczu, i że tę miłość, tę opiekę jakie dotychczas od nich odbierałaś, zdać będą musieli na kogo innego.

§ 3. Wiédz że chociażbyś najdłużéj żyła, i miała najczulszych, najlepszych i jak najwięcéj przyjaciół, już cię w całém życiu nikt nigdy kochać tak nie będzie i nie może jak cię Ojciec i Matka ukochali : miłością tak wrodzoną i bezinteressowną; tak czystą i wspaniałą; tak dla ciebie potrzebną i nic cię nie kosztującą; tak tkliwą, czuwającą, opatrzną, nieustanną; tak wreszcie gotową i chętną na wszelkie dla dobra twego ofiary. U wszystkich innych, nim miłość pozyskasz, musisz wprzód na nią zasłużyć; musisz téż, chcąc ją utrzymać, starać się abyś jéj niczém od siebie nie zraziła : od Rodziców byłaś już kochana nie tylko piérwéj

nim na to zasłużyłaś, lecz nawet piérwéj nimeś to czuć i wiedziéć mogła. A gdy w dalszém życiu będziesz nieraz sama widziała jak wszelka ludzka przyjaźń, przez niedoskonałość drugich i twoją własną, jest lekka, wymagająca i niestała; przyjaźń, miłość Rodziców, raz na tobie położona, nie dała się nigdy niczém zrazić, ani osłabić : luboś może nieraz albo się okazała całkiem jéj niegodna, albo przynajmniéj nie tak za nią była wdzięczna jak należało.

§ 4. Uważ więc jak wielkie i święte masz dla Rodziców obowiązki, i że nigdy nie możesz im

dosyć miłości i wdzięczności swéj dowieść.

Czyliż podobna abyś choć na moment pomyśléć śmiała, iż gdy wyjdziesz z domu ich i z pod ręki ich, już te obowiązki dla ciebie się skończą?. że póty tylko winnaś Rodzicom cześć, miłość i bojaźń, póki zostajesz pod ich bezpośrednią opieką i władzą?. Powinności względem Ojca, Matki, i całego rodzeństwa nie ustają ani zmniejszają się nigdy aż do śmierci. W nich leży główny węzeł rodzin i całego ludzi towarzystwa; ich szanowanie zaleca jak najmocniéj Religija. *Czcij ojca twego i matkę twoją!* wyrzekł do rodu ludzkiego sam Stwórca.

§ 5. Czémże i jak Rodzicom się swoim masz odpłacić?. Za wszystkie ich starania i obmyślania, za ustawiczne ich troski i prace, za wychowanie ktore ci dali, cnoty które ci zaszczepić usiłowali, dobre przykłady jakiémi cię otaczali, strzeżenie cię od wad, narowów i wszelkich złych nałogów, za wypilnowanie cię w niemowlęctwie, chodzenie nad tobą w wieku dzieciństwa i w chorobach, za naukę Wiary Ś. i jéj przykazań i do Boskich jéj tajemnic doprowadzenie; słowem za wszystkie niezliczone dobrodziejstwa i łaski które ci wyświadczyli, jakimże sposobem będziesz im mogła odwdzię-

czyć się przed ludźmi, własném sumieniem, i Bogiem?.

Oto naprzód, okazując im niezmiennie aż do śmierci cześć i uszanowanie, miłość i bojaźń, i taką uległość i poddaność jak gdybyś względem nich była zawsze małoletnia i od ich jedynie woli i skinienia zależała; toż nie tylko strzegąc się sprawienia im w czémkolwiek najmniéjszéj przykrości, ale owszem, ile tylko z ciebie będzie, wszystkie dni osładzając i zdobiąc.

Oto powtóre, przez pilne zachowywanie nauk ich i rad; trwanie w pobożności, w przykazaniach Kościoła Ś. i ustawiczne we wszelkich cnotach chrześcijańskich doskonale-

nie się : bo w tém jest twoje prawdziwe szczęście; a w szczęściu twojém szczęście i nagroda twych rodziców.

Oto nakoniec, przez serdeczną i stałą za nichże modlitwę. Niech żaden dzień nie minie żebyś się za Rodziców swoich nie modliła. Nie mogąc im wypłacić się sama, polecaj je Temu, którego wypłaty są niezmierzone jak Jego miłosierdzie. *Proście, a będzie wam dano* (1). Oby ci było dano, po czasowém rozdzieleniu się na ziemi, i po tym żywocie znikomym, połączyć się wreszcie z Ojcem i Matką twoją na zawsze

(1) Łuk. 11. 9.

w Królestwie Niebieskiém przez zasługi Jezusa Chrystusa Pana naszego, i wraz z niémi w szczęśliwości nieustannéj i nieskończonéj chwalić Go i oglądać wiecznie, który z Ojcem i z Duchem Ś. Bóg jeden żyje i króluje bez początku i końca. Amen.

MODLITWA PRZED ŚLUBEM.

DLA OBLUBIENICY.

O Panie, Boże mój, Ojcze miłosierdzia, Źródło dobroci i łaski, który nie pomnąc grzéchów moich i złości, jakiémi Cię, Pana najlepszego, obrażałam, wołasz mię do nowego dobrodziejstwa Twojego, i nowym mię Sakramentem poświęcać i błogosławić raczysz : uczyń miłosiernie, Królu Nieba i ziemi, Boże wszechmogący, iżbym całą wielkość daru Twego uczuła i poznała. Tobieto ja samemu, Panie, mam zaprzysiądz miłość i wierność; pod Twoje słodkie

jarżmo wpraszam się, sługa niegodna, ślubując Ci gotowość chętnego wypełniania powinności jakie raczysz mi w nowym stanie wskazywać, dla chwały Twojéj, dla pociechy Twego Kościoła, i duszy mojéj zbawienia. Ciebie, Panno Najświętsza, Oblubienico Ducha Świętego, upraszam o przyczynę i łaskę, módl się za mną grzésznicą, abym ten Ś. Sakrament Małżeństwa od Boskiego Syna Twego ustanowiony, przyjęła z taką bogobojnością i z tak doskonałém nabożeństwem, jakie Ty, Matko miłosierdzia, w sercu Twém najświętszém czułaś, kiedyś Anielskie Zwiastowanie i Ducha Świętego przyjmowała. Aniele Stróżu mój, Twojéj modlitwy

błagam ; i nie we własném postanowieniu ale w opiece i straży Twojéj ufność swą kładnę. Święty Józefie Oblubieńcze Maryi Boskiéj, módl się za mną; uproś mi ducha zgody i miłości który Małżeństwo Twoje z Przeczystą Matką Zbawiciela uświęcał i błogosławioném czynił. Jezu, Maryjo, Józefie, Wam się oddaję, Was do serca mego najpokorniejszém proszeniem przyzywam. Nie wzgardźcie niegodnym siebie przybytkiem; owszém raczcie sprawić miłosiernie, iżby Sakrament do którego się przybliżam, stał mi się nowém łaski Niebieskiéj zapewnieniem, bezpieczném umocnieniem przeciw pokusom napaściom i nieprzyjaciół, utwierdze-

niem w cnotach Chrystusowych, i zakładem Królestwa wiekuistego, przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który w społeczności Ojca i Ducha Świętego Bóg w Trójcy jedyny żyje i króluje na wieki nieskończone. Amen.

LITANIJA

DO Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA, PATRONA MAŁŻONKÓW.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z Nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu, świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Trójco Święta, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko : módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami : módl się za nami.
Ś. Józefie, Oblubieńcze Panny Maryi :
Ś. Józefie Plemie Dawidowe :
Ś. Józefie, Strażniku Arki przymierza :

Módl się za nami:

Ś. Józefie, Proroku od Anioła nauczony:
Ś. Józefie, Świadku Wcielenia i Narodzenia Chrystusowego:
Ś. Józefie, Szafarzu Pokarmu Niebieskiego:
Ś. Józefie, Ojcze domniemany Słowa przedwiecznego:
Ś. Józefie, Opiekunie Jezusa i Maryi:
Ś. Józefie bolejący z ubóstwa Jezusa we żłobie złożonego:
Ś. Józefie, bolejący z boleści Jezusa obrzezanie ciérpiącego:
Ś. Józefie, bolejący z proroctwa Symeonowego:
Ś. Józefie, bolejący z ucieczki do Egiptu:

Módl się za nami: Módl się za nami: Módl się za nami:

S. Józefie, bolejący z rozłączenia się z Jezusem, uczącym w Kościele :
Módl się za nami :

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.

Od wszelkiego złego, wybaw nas, Panie.

Od pokus wszelkich i niebezpieczeństw świata :
Od grzéchu śmiertelnego :
Od nagłéj śmierci i wiecznego potępienia :
Od gniewu Twego :
Wybaw nas Panie.

Przez przyczynę Józefa Świętego :
Abyśmy woli Twéj Boskiéj we

wszystkiém posłuszni byli: prosimy Cię wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy w prawéj wierze, żarliwéj miłości, i mocnéj nadziei, służyli Tobie zawżdy: prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy przy skonaniu naszém, Ciebie z Matką Twą najświętszą i z Józefem Ś. przytomnych sobie mieli: prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

℣. Módl się za nami Józefie Święty.

℟. Abyśmy się stali godnémi obietnic Pana Chrystusowych. Amen.

MODLITWA PRZY OBRZEDZIE ŚLUBU.

DLA WSZYSTKICH PRZYTOMNYCH.

Panie, Dobroci nieskończona, Miłości przedwieczna, racz wejrzéć, błagamy miłosierdzia okiem na te

sługi Twoje, i zrządzić iżby Sakrament święty przez który łączą się z sobą w Imie Twe przenajświętsze, stał się dla nich obojga zbawiennym zakładem łaski Twojéj i błogosławieństw Twoich. W opiekę je Twoją poruczamy; darów Twoich dla nich prosimy. Bądź im miłościw, Boże, jakoś był miłościw na godach w Kanie Galilejskiéj: abyś wszelkie kary, na jakie przez grzéchy swe zasłużyć mogli, przemienił dla nich cudowném miłosierdziem w dobrodziejstwa i obdarzenia łaskawe. Racz je udarować męztwem, do znoszenia wszelkich przeciwności; wzajemną miłością i wiarą, i stałością w służbie Twojéj. Obdarz je Panie, potom-

stwem, iżby oboje widzieli nad rodem swym błogosławieństwo Twoje aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Aniołów Twych dobrych daj im za przewodników i stróżów: aby w najsłodsze imie Jezusowe węzłem nierozerwanym zjednoczeni, łaskami Ś. Sakramentu posileni, przebywszy świętobliwie swoją drogę doczesną, dostąpili w życiu ,przyszłém błogosławionéj zapłaty, jaką od wieków wiernym Twym zgotować raczyłeś. Daj i nam wszystkim, Boże miłosierny, zgodę i miłość : iżbyśmy w miłości Boga i bliźniego stanowiąc tu zawżdy jedno rodzeństwo, szczęśliwie otrzymali Królestwo Ojca i Pana naszego, i z Świętemi chwalić

Cię mogli na wieki, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA PO ŚLUBIE.

Panie Święty, Ojcze Przedwieczny, który przez swą wszechmocność wszystkoś stworzył; który od początku świata uczyniwszy człowieka na Obraz i Podobieństwo Twoje, utworzyłeś oraz niewiastę z żebra jego, ucząc nas przez to iż żona z swym mężem stanowią ciało jedno; który Małżeństwo przez tak przedziwną Tajemnicę poświęcić raczyłeś,

że połączenie małżeńskie stało się wyobrażeniem połączenia Chrystusa i Jego Kościoła świętego : o Boże w Twoim ręku jest serce ludzkie, Ty sam wszystkie rzeczy znasz i swoją Opatrznością wszystkie rządzisz, a żadna siła nie może tego rozdzielić co ty połączyłeś, ani temu zaszkodzić nad czém błogosławieństwo Twoje spoczęło. Wléj, Panie, w serca nasze, łaski Twojéj żebrzem, miłość i jedność : abyśmy odtąd w Imie Twe przenajświętsze złączeni, byli oboje jedném tylko utworzeniem Twojém : dla Ciebie przeznaczoném, Tobą żyjącém, Tobie miłém, i do Ciebie, Pana i Ojca naszego, po nagrodę Królestwa Twego

dążacém. Błogosław nam, Boże, przez Ducha Twojego Pocieszyciela, aby nic jedności między nami naruszyć nie mogło. Błogosław nam, Boże, przez Syna Twojego, Odkupiciela, a obdarz nas wszystkiemi cnotami Chrystusowémi: abyśmy siebie wzajemnie miłowali, sobie wzajemnie urazy odpuszczali, w jarżmie Jezusa Chrystusa wiernie chodzili; abyśmy zostali pociechą Kościołowi świętemu, jako Jego owieczki posłuszne; i przykładem dla bliźnich jako prawdziwi i bogobojni chrześcijanie. Obdarz nas potomstwém, przez któreby się chwała Twoja rozmnażała; obdarz nas miłością spólnych rodzin naszych, i modlitwą ludzi dobrych,

i cierpliwością chrześcijańską do znoszenia wszystkiego cokolwiek podoba Ci się na nas dopuścić. Zbawiennym przykładem racz nas otoczyć; i pamięcią na Sąd Twój ostateczny serca nasze mocno przeniknąć. Niech Aniołowie Twoi, o Panie najmiłościwszy, do domu naszego wejdą i błogosławieństwem Twojém zleją nań zdrowie i powodzenie; niech nas prowadzą i nieodstępnie z nami będą, jako Rafael Anioł był niegdy z Tobijaszem i Sarą, abyśmy we wszystkich rozkazaniach Twoich łaską Twą utwierdzeni zasłużyli na miłosierdzie Twe Boskie, i dla niego Królestwo Niebieskie oboje otrzymali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Boże wysłuchaj, Boże zmiłuj się Święta Maryjo, Matko Boska, przyczyń się za nami, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

MODLITWA DLA ŻONY NA WSZELKI CZAS.

Boże łaskawy, któryś mię powołać raczył do Świętego Sakramentu Małżeństwa, racz mię oświecać przez Ducha Świętego, Nauczyciela Boskiego, we wszystkich powinnościach mego stanu: abym wszystkie znała, o wszystkich pamiętała, i wszystkie za łaską Twoją ku zbawieniu duszy

méj pełniła. Rządź mną i sprawuj, Najsłodszy Jezu, iżbym dla moich domowników i mojéj rodziny i nikomu w niczém złego przykładu nie dała, ale im zawżdy w służbie Twojéj i w czynieniu wszelkich rozkazań Twoich przewodniczyła. Niech bojaźń i miłość Twoja pośród nas mieszkają, niech nas przyozdobią we wszystkie cnoty Tobie miłe; a niech nas obdarzą i ubogacą wszelkiemi pociechami i słodyczami ojcowskich błogosławieństw Twoich. Daj mi, Panie, znosić cierpliwie i dla miłości Twojéj wszystkie prace, trudy, i przykrości do stanu i losu mojego przywiązane. Niech umiém wierność i zgodę domową zachować: strzegąc

przysięgi jakąm Ci złożyła, darowując urazy, i wypełniając wszystko com winna przez miłość, staranność i uległość. Nie dopuść, Boże, abym szczęśliwość i przeznaczenie stanu mojego zakładała na obmyślaniach korzyści doczesnych i na powodzeniach światowych; lecz spraw, iżbym się przezeń mogła uświęcać, i w cnotach chrześcijańskich rosnąć, szukając statecznie chwały Twojéj, i do niéj dążąc, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen



MSZA ŚWIĘTA.

W imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Modlitwa przede Mszą.

Boże, Stwórco i Panie mój, przed Twoim Ołtarzem świętym upadam w najgłębszém wzruszeniu; po błogosławieństwo Twoje przychodzę z nieograniczoną ufnością. Nie jestem godna, Panie, miłosierdzia Twojego: aleś Ty Ojciec i Miłośnik mój najłaskawszy i najlitościwszy, Tyś moja

Ucieczka, moja Miłość, moja Nadzieja niezachwiana. Boże Ojcze, Boże Synu, Boże Duchu Święty, Trójco Przenajświętsza, zeszléjże na mnie łaskę Twoją, błogosław mi błagam w tym nowym stanie do którego wprowadzać mnie raczysz, i w przykazaniach swoich do śmierci mię utrzymuj, i we wszystkich cnotach Chrystusowych umacniaj; bądź z nami, Boże nasz, na zawsze, przez zasługi, przez wszystką Mękę, przez najdroższą Krew Syna Twojego, Pana naszego. Daj abym wysłuchała téj Mszy Ś. zbawiennie, i na uproszenie wszystkich łask i darów Twoich jakich mi potrzeba: przez tegoż Pana naszego, Odkupiciela i Zbawi-

ciela, który z Tobą i z Duchem Świętym w wiekuistéj jedności króluje. Amen.



MODLITWY PODCZAS MSZY ŚWIĘTÉJ.

KAPŁAN ZACZYNA MSZĘ ŚWIĘTĄ.

Jezus w ogrodzie oliwnym.

Zbliżę się do ołtarza Boga mojego, Boga który sprawuje całą radość moją. Sądź mnie, o Boże, ale nie

czyń ze mną jak częstokroć czynisz z bezbożnémi. Odłącz mię, Panie, od świata i jego nieprawości; wyniszcz we mnie panowanie czarta, pychy, i mojéj własnéj miłości; oświéć mię i zapal ogniem miłości Twéj świętéj. Boże wielki! czczę i kocham Cię ze wszystkich sił duszy mojéj; i ofiaruję Ci tę najświętszą ofiarę, dla uczczenia męki Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela.

PODCZAS CONFITEOR.

Jezus w modlitwie okryty potem krwawym.

Grzéchy to moje, postawiły Cię w tym stanie. Odaruj, Panie, a racz mię nawrócić do siebie. Obym była

napełniona słodyczą Twojéj świętéj miłości; obym łzy przynajmniéj, jeżeli nie krew, obficie wylewała na odpłacenie mych grzéchów. Spraw, słodki Jezu, iżby modlitwy moje były tak szczére i gorące jak była Twoja święta modlitwa.

KAPŁAN CAŁUJE OŁTARZ.

Jezus zdradzony od Judasza.

Zgładź wszystkie nieprawości moje, o Panie; oczyść duszę moją od wszelkiéj grzéchu zmazy, uczyń prostém serce moje, i nie dopuść nigdy abym Cię obraziła, zdradziła, ani żebym nienawidziła swoich nieprzyjaciół.

KAŁAN IDZIE KU LEWÉJ STRONIE OŁTARZA.

Jezus pojmany i związany.

Boże wielki, przeciw któremu targnęły się ręce złośliwych ludzi, i który od nas wszystkich grzészników, Twoje święte przykazania przestępujących, ciérpisz codziennie podobneż obelgi, nie sądź nas, błagamy Cię, według sprawiedliwości Twojéj. A jako mogłeś porwać więzy włozone Ci od nieprzyjaciół, tak uratuj nas, Jezu Chryste Panie, od więzów nieprzyjaciela piekielnego.

KAPŁAN CZYTA INTROIT.

Jezus wypytywany u Annasza.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu; chwała Trójcy Przenaj-

świętszéj. O Boże, jakżeś wielki i godzien czci w doskonałościach swoich; jakże jesteś cudowny i nieogarniony w łaski swéj tajemnicach. Umacniaj nas łaską swoją w świętych cnotach Jezusa Chrystusa: daj nam Jego pokorę i uległość.

PODCZAS KYRIE.

Zmiłuj się, Panie, nademną grzészną; zmiłuj się nad ludem swoim; Boże w Trójcy jedyny, ulituj się. Bądź wola Twoja nad nami, jako się spełniła nad Synem Twoim najmilszym.

PODCZAS GLORIA.

Chwała na wysokości Bogu; a na ziemi pokój ludziom dobréj woli.

Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie, błogosławimy Ciebie, z dziękczynieniem za łaski Twoje, który jesteś najświętszy, najwyższy, najmiłosierniejszy Bóg nasz i Ojciec na wieki. W Tobie tylko, Panie, chcę szukać wypocznienia i pokoju; Tobie zupełnie wolę swą poddaję. Rządź mną, prowadź mię, utrzymuj i zachowaj, abym Cię mogła chwalić wiecznie.



PODCZAS KOLLEKTY.

Daj nam, o Panie, to wszystko o co Cię Kościoł święty prosi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ufam, Boże, Miłości nieskończona, ufam z całego serca że przyjmiesz i wysłuchasz pokorną modlitwę i prośbę moją, którą czynię Ci teraz w Imie Syna Twego najmilszego.

NA DOMINUS VOBISCUM.

Jezus pogląda na Piotra.

Ach! czémże ja jestém, o Panie, w porównaniu do Piotra Ś. który cały był zapalony miłością i gorliwością ku Tobie. Racz mię najlito-

ściwszy Panie, Boże miłości pełen, w tém przynajmniéj uczynić jemu podobną, iżbym za wszystkie grzéchy i niezliczone niewierności swoje serdecznie żałując, szczérze je opłakiwała przez miłość dla Ciebie.

PODCZAS EPISTOŁY.

Jezus stawiony przed Piłatem.

Dzięki Ci czynię, o Boże, żeś mię powołał do znajomości Twego świętego Prawa, żeś mię wywyższył nad tylu ludzi żyjących w niewiadomości Twoich tajemnic i łask. Chcę słuchać z uszanowaniem świętych wyroków któreś ogłosił przez usta swoich Wybranych i Posłańców. Oświeć mój rozum, o Panie, abym dosko-

nale we wszystko wierzyła w co wierzyli Twoi Apostołowie, i co Twój Kościół Ś. naucza; a wierząc, abym Cię, Dobro najwyższe, kochała i czciła sercem całém.

PODCZAS MODLITWY MUNDA COR MEUM.

Jezus przed Herodem.

Panie wszechmogący, Mądrości nieogarniona i odwieczna, któryś dozwolił iżby Cię przed Herodem miano za pozbawionego rozumu: czczę i wielbię Cię z całéj duszy, Boże mój, w tych upokorzeniach i pogardach, jakie podjąłeś dla odkupienia grzeszników niewdzięcznych i niegodnych.

PODCZAS EWANIELII.

Jezus odesłany od Heroda do Piłata.

Komuż będę wierzył, o Panie, jeźli nie uwierzę Tobie, który sam przemawiasz do mnie swémi własnémi usty? Dziękuję Ci, Dobroci nieskończona, żeś dla nauki mojéj raczył zstąpić na ziemię. Nie sądź mię, o Boże, według ustawnych złości i niedbałości moich, lecz daj mi siłę i męstwo bym została wierną i stałą naśladownicą Twoją.

PODCZAS CREDO.

Wierzę, o Panie, ale utwierdź i i pomnóż wiarę moją. Wierzę w to wszystko co opowiedzieli Twoi Apo-

stołowie i w co wierzy i naucza Twój święty Katolicki Apostolski Rzymski Kościoł, nad którym opiekę i ducha swego dochowasz do skończenia wieków. Lecz daj mi, Boże mój, ciągłą pamięć na to, że wiara bez uczynków jest martwa; że przy łasce Twojéj, największém wiary wsparciem i zapewnieniem jest stateczne pełnienie wszystkich przykazań Ewanielii i Kościoła.

KAPŁAN ODKRYWA KIELICH.

Jezus dozwala że mu zdziérają suknię, i jest uwiązany u słupa.

O Boże, podnieś ducha mego do wysokości Twéj chwały; oblecz go w Twą łaskę przenajświętszą. Ojcze

święty, wszechmocny i przedwieczny, lubo jestem najniegodniejsza stanąć przed obliczem Twojém, ośmielam się ofiarować Tobie tę Hostyę przez ręce kapłana na toż samo przebłaganie jakie czynił Ci Jezus Chrystus, gdy stanowił tę świętą ofiarę. Racz ją mieć, Panie, miłą od nas i przyjemną, gdy Ci ją dajem w Imie Jezusa Chrystusa; i uczyń nam łaskę iżbyśmy z Nim siebie też samych ofiarowali Twojemu najświętszemu majestatowi. Polecam Ci, o Panie nasz, przez tę Boską ofiarę Kościoł Katolicki, naszego ojca św. Papiéża, naszego Biskupa, wszystkich dusz Pastérzy, naszą ojczyznę, naszą rodzinę, i wszystkie narody.

KAPŁAN POKRYWA KIELICH.

Jezus ukoronowany cierniem.

Zbawicielu mój, Boże, któryś chciał być koronowany cierniem i znieść tyle boleści za mnie: zeszlij mi, błagam, potrzebną moc i wytrwałość, iżbym z doskonałą pokorą chrześcijańską znosiła wszelkie cierpienia i dolegliwości życia, dla ciészenia się z Tobą w Raju koroną chwały wiekuistéj.

KAPŁAN UMYWA RĘCE.

Jezus ogłoszony niewinnym przez Piłata.

Oczyść mię od wszelkich i najmniejszych skaz, o Boże, a ubierz mię w niewinność i świętobliwość,

jakich dał nam przykład Baranek bez zmazy: iżby mi nic nie było na przeszkodzie do uczeéniclwa czyniącéj się Tobie téj przenajświętszéj ofiary.

PODCZAS ORATE FRATRES.

Jezus ukazany Żydom przez Piłata.

Łączymy się wszyscy z kapłanem Twoim, o Boże, Miłości nieskończona, a błagamy Cię, iżbyś przyjął za nas ofiarę Syna Twojego, którą Ci przedstawujem na cześć i chwałę Twoją przenajświętszą. O! przyjm ją, Panie, w miłosierdzie swoje nieskończone, ku zbawiéniu nas tu przytomnych i dobru Twego Kościoła.

PODCZAS PREFACII.

Jezus na śmierć osądzony.

O Boże nasz, jakże Ci zawdzięczyć za to dzieło przenajświętsze odkupienia. O miłości nieograniczona, Dobroci niepojęta, umrzeć na Krzyżu aby nas wszystkich zbawić! Ty sam, o Boże, racz serce moje zapalić ogniem miłości ku Jezusowi Chrystusowi i ku Tobie, Ojcze wszechmocny, ponieważ jedynie przez Jezusa Chrystusa Pana naszego powinniśmy Cię chwalić i prosić, Boże w Trójcy jedyny. Przez niego też chwalą Aniołowie święci Twój najwyższy majestat, i wszystkie władze Niebieskie upadają przed Tobą, wołając: *Święć-*

ty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów: pełne są Niebiosa i ziemia chwały Jego.

KANON MSZY ŚWIĘTÉJ.

Jezus niesie Krzyż swój, idzie na górę Kalwaryi.

O Boże mój, Ojcze miłosierdzia, ofiarujem Tobie tę świętą ofiarę przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, na uproszenie łaski Twojéj przenajświętszéj w małżeństwie do którego wprowadzać mię raczysz. Bądź z nami, Panie, we wszystkiém; bądź nam Ojcem i miłośnikiem według nieprzebranego miłosierdzia Twojego.

A że, o Panie, czynimy tu społeczność z Świętémi którzy są w Niebie:

przeto łączym się z Niémi, osobliwie z Najświętszą Panną, z Apostołami, z Świętym Piotrem i Pawłem, z Patronami naszémi, ze wszystkiémi Świętémi i Aniołami Twojémi: prosząc ich aby wraz z nami przedstawiali Tobie tę przenajdroższą ofiarę.

PODCZAS ZNACZENIA TRZEMA KRZYŻAMI.

Jezus przybity do Krzyża.

O Boże mój, który dla mnie śmierć najcierpliwszą ponieść chciałeś i poniosłeś, uczyńże, błagam, iżbym pamiętała na Twoje boleści i Twoje opuszczenie; wzrusz, Panie, serce moje Boską swą wszechmocnością,

iżby Cię godnie czcić mogło; przeraż je Twoją bojaźnią; pociesz je wiecznie Twoją miłością najdoskonalszą.

PODCZAS PODNIESIENIA.

Jezus wzniesion na Krzyżu.

Upadam na twarz przed Tobą, o mój Jezu słodki, prawdziwy Boże i prawdziwy Człowiecze. Proch nędzny, korzę się przed Tobą z najgłębszą pokorą, Wielkości nieskończona. Wierzę, o Panie, że chleb i wino które są na tym ołtarzu, przez sakramentalne słowa są przemienione na Ciało, Duszę, i Bóstwo Twoje. Pomnóż i utwierdź wiarę moją, o Boże, abym przez nieograniczone miłosierdzie Twoje była przyjęta do łaski

ucześnictwa tej strasznéj i wspaniałéj ofiary którą za nas czynisz.



PO PODNIESIENIU.

Ach! terazto, Ojcze przedwieczny, ofiarujemy Tobie z ufnością Hostyę czystą i świętą, ponieważ Jezus Chrystus jest całopaleniem téj ofiary. O Boska ofiaro, jedynie godna Boga najwyższego, bądźże Mu od nas wszystkich ofiarowana, iżby Go ubłogosławić, ubłagać, i godnie uchwa-

lić. Niech łaski i dary, których nie może odmówić Synowi swemu najmilszemu, zleją się na nas, grzészników, jako wieczne zdroje życia i szczęśliwości. Obmyj w nich, Panie, wszelkie z nas nieprawości; a Kościołowi swemu racz udzielić tych wszystkich dobrodziejstw o które Cię prosi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

GDY KAPŁAN MÓWI:

NOBIS QUOQUE PECCATORIBUS.

Jezus rozmawia z dobrym Łotrem.

O Boże mój, chociaż jesteśmy wielkiémi grzésznikami, racz nam dać uczęśnictwo chwały Świętych Twoich, nie mając względu na co zasłu-

gujemy. Przez Jezusa Chrystusa błagamy Cię o tę łaskę, i przez tegoż Odkupiciela i Zbawiciela naszego otrzymać ją spodziéwamy się.

PODCZAS PATER NOSTER.

Jezus modli się do Ojca swego.

Jedynie na mocy rozkazu Jezusa Chrystusa, ośmielam się, Boże, Ojcze przedwieczny, udać się do Ciebie z tą modlitwą i mówić Ci z głębości ducha: *Ojcze nasz, któryś jest i t. d.*

KAPŁAN ŁAMIE HOSTYĘ ŚWIĘTĄ.

Jezus umiéra na Krzyżu.

Uwolnij, rozwiąż mię, Panie, z grzéchów i nieprawości, za które śmierć najboleśniejszą podjąć raczy-

łeś, a które obrzydzam sobie jak najmocniéj. Błagam Cię o to, Boże, przez zasługi Syna Twojego, Najświętszéj Panny, i wszystkich Świętych Twoich.

PODCZAS AGNUS DEI.

Jezus włożony do grobu.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, zmiłuj się nad nami. (*Mów to trzy razy*). Daj nam, o Boże, pokój duszny, i łaskę do spełnienia we wszystkiém Twéj świętéj woli.

PODCZAS KOMMUNII.

Panie, nie jestem godna abyś wszedł do przybytku serca mojego, ale rze-

knij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja. (*Mów to trzy razy*).

KAPŁAN MODLI SIĘ PO KOMMUNII.

Jezus zmartwychwstaje.

Coż ci oddam, o Boże mój, za wszystkie łaski którem od Ciebie odebrała? Chcesz, Panie, abyśmy byli ucześnikami tego Kielicha który nam przedstawiasz, i znosili wszystko cierpliwie i chętnie dla miłości Twojéj, cokolwiek na nas przypuścisz; chcesz abyśmy nic nie czynili coby było Twéj świętéj woli przeciwnego. Sprawże, Panie, abyśmy wykonać to mogli; spraw abyśmy zmartwychwstali z grobu grzéchów

naszych, i wiedli życie nowe i bez zmazy.

PODCZAS OSTATNICH MODLITW.

Jezus opuszcza ziemię.

Boże opatrzny, Litości nieogarniona, Boże w Trójcy jedyny, racz przyjąć łaskawie modlitwy które do Ciebie czynim, i tę ofiarę która Ci jest podana przez ręce kapłana Twego, a której mieliśmy szczęśliwość być teraz przytomni. Spełnij łaskę, iżby ta wielka ofiara była zbawieniem mojém i tych wszystkich co żyją w jedności Wiary świętéj; zrządź, Panie, i uczyń abyśmy opuścili grzéchy ziemi.

PODCZAS ITE MISSA EST.

Jezus wstępuje do nieba.

Panie mój i Boże mój, któryś wstąpił do Nieba w przytomności Uczniów swych napowrót do Ojca Twojego, udziel mi łaski iżby serce moje coraz się wyzwalało z więzów śmiertelnego ciała, i dusza moja wznosiła się bez przestanku do Ciebie, Pana swojego.

PODCZAS OSTATNIÉJ EWANIELII.

O Słowo, które jesteś w Bogu, i które jesteś Bogiem przedwiecznym: przez Ciebie stały się wszystkie rzeczy, które się stały: Ty im dałeś jestestwo i życie.

Szczęśliwi którzy niesłuchali ciała

i krwi, ani wniosków ludzkich, tylko głosu Boskiego. Dobrze Cię przyjęli, o Boże mój, i uwierzyli w Ciebie, ponieważ stali się Twoimi synami.

Oświéć mię światłem Twojém, uczyń mię powolną na głos Twój, i spraw abym sercem i usty wyznawała z témi co w Cię uwierzyli, że Ty jesteś Słowo które się stało Ciałem i mieszkało między nami: aby nam dać łaskę i nauczyć nas wszystkich prawd Twojego świętego Zakonu.

MODLITWA PO MSZY.

Podziękowanie Panu Bogu.

O niewypowiedziana Dobroci, Jezu najłaskawszy, jakże mam godnie podziękować żeś mi dozwolił być przytomną Twéj Boskiéj ofiarze, żeś mię raczył cierpliwie znosić przed Twojém obliczem. Jakże się nie rozpłynę we łzach żalu tu przed Twym świętym ołtarzem, ja nędzne i pełne grzéchu stworzenie, co pragnę na wieki w Niebieskiéj szczęśliwości z Tobą królować, a oto i przez jedną chwilę niemogłam wytrwać w zupełném nabożeństwie na rozmyślaniu

Męki Twojéj. Więc iż dzięka i błaganie moje nie-jest nic w oczach Twoich, ani nie mogą być godne Twego miłosierdzia, przetoż Ci ofiaruję tę przenajświętszą ofiarę uczynioną przez ręce kapłańskie, za najwdzięczniejszą ją Tobie dziękę i chwałę być rozumiejąc : gdyżeś Ty sam, o Boże, postanowił, abyśmy to na pamiątkę Twoją czynili. Niechże mi ona będzie zasłoną na wszystkie grzéchy przeszłe, i tarczą od wszystkich grzéchów przyszłych; niech będzie przebłaganiem Twéj sprawiedliwości, iżbyś raczył win moich niepomnieć, a dał mi się doskonalić we wszystkich cnotach Chrystusowych, na zasłużenie Królestwa wiecznego,

przez Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.



MODLITWA PO MSZY.

Do Najświętszéj Panny.

O Pani nasza, Ucieczko grzészników, błogosławiona Maryjo Panno, do Ciebie z żałością i skruchą, żem tak nieczule patrzała dopiéro na Mękę Syna Twego, uciekam się, Matko

najdobrotliwsza ; prosząc , abyś mi jako córce winę odpuściwszy, u Syna swego Boskiego łaskę wyjednać i ubłagać raczyła, aby mi to nie było na zatracenie na sądzie wiecznym poczytane, cobym sobie i innym zbawiennego być rozumiała. Proszę Cię przez najmiłosierniejsze macierzyńskie serce Twoje, przez miłość Pana, Odkupiciela naszego, abyś mię miała za sługę swoją i w obronie swéj od wszelkiego złego uchowała; abyś mię po tém wygnaniu ziemskiém, do błogosławieństwa pożądanéj i wiecznéj ojczyzny Świętych przyczyną swoją wprowadziła : gdzie królujesz z Synem Twoim, Panem naszym Jezusem Chrystusem, który jest Bóg

w Trójcy Świętéj jedyny na wieki wieczne. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d. Wierzę w Boga. i t. d.



DROGA DO SZCZĘŚCIA MAŁŻEŃSKIEGO.



Murillo pinx. R. Graves sculp.

WSTĘP.

Winszuję ci serdecznie, Siostro moja w Chrystusie! że cię oto Pan Bóg nową łaską udarować raczył: powołując do Sakramentu Małżeństwa, o którym Apostoł mówi: *Sakrament to wielki jest* (1).

(1) Efez. 5. 32.

WSTĘP.

WINSZUJĘ ci serdecznie, Siostro moja w Chrystusie! że cię oto Pan Bóg nową łaską udarować raczył: powołując do Sakramentu Małżeństwa, o którym Apostoł mówi *Sakrament to wielki jest* (1).

(1) Effez. 5. 32.

Czegoż bardziéj i zlepszą radością możem sobie w życiu winszować, jeźli nie tego że przystępujemy do SS. Sakramentów ?

Cokolwiek w tym nowym, świętym stanie jest ci zgotowane ; bądź że Opatrzność, w drogach swych niedocieczona , przeznacza w nim dla ciebie więcéj wesela niż smutku, bądź téż więcéj smutku niż wesela : pomnij, że Małżeństwo, jako Sakrament Chrystusowy, jest wielkiém od Boga dobrodziejstwem; żeś Mu za nie powinna wdzięczność nieustanną; wierząc, iż przez zasługi Jezusa Chrystusa znajdziesz w Małżeństwie zbawienie duszy i wiekuistą szczęśliwość, jeżeli przykazania Pańskie i

nauki Kościoła, Matki naszéj, wiernie i statecznie chować będziesz.

Przedewszystkiém uzbrój się pokorną myślą: żeś nie po to do stanu małżeńskiego wezwana, iżby koniecznie i zaraz na tym świecie używać pociech i szczęścia jak je sobie ludzie wystawiają; ale iżby we wszystkiém chętnie się i z dziękczynieniem woli Boskiéj poddawać, cokolwiek na ciebie i na twoich zsyłać się jéj spodoba.

Im to mocniéj i ustawiczniéj będziesz miała w pamięci, tym staniesz się pewniejsza prawdziwego szczęścia nie tylko w przyszłém lecz i doczesném życiu. W téj chrześcijańskiéj myśli, w tém zbawienném przeświadczeniu o konieczności poddawania się i

miłowania woli Pana Boga, znajdziesz gotowe pocieszenie i moc we wszelkich przeciwnościach, także straż pewną w powodzeniu i pomyślności.

Do dawniejszych powinności *chrześcijanki*, *córki*, *obywatelki*, które przez wejście do stanu małżeńskiego nie stały się dla ciebie w niczém mniéj niż przed tém obowiązujące; przyjmujesz na siebie nowe wielkie powinności: *żony*, *matki*, *pani domu*.

I.

O POWINNOŚCIACH ŻONY.

§ 1. *Jaką miłość winna dla męża, i że ta nigdy nie ma ustawać.*

Piérwszą żony powinnością jest miłość dla męża.

Miłość ta ma być nie według świata i zmysłów, jako bywa u tych nad któremi *czart ma moc* (1); ale według przykazan Pana Chrystusowych.

Wielka ona bo podwojona być po-

(1) Tob. 6. 17.

winna. Nie tylko bowiem kochać ma żona męża swego miłością jaka się należy wszystkim bliźnim, spólnym w Jezusie Chrystusie członkom, ale jeszcze tą osobną, którą mu przez ślubną przysięgę u Ołtarza przyrzekła.

Powinność żony kochania męża swego nie ustaje ani się nie zmniejsza aż do śmierci, żadnym powodem, żadną okolicznością, żadném położeniem: chociażby od niego wzajemności nieodebrała; chociażby widziała w nim najgorsze wady i przywary; chociażby nawet był dla niéj nie jak być powinien, przyjacielem i obrońcą, lecz czego nie daj Boże! wrogiem i ciemiężcą każdodziennym.

Patrząc owszém na rzeczy nie we-

dług świata i ciała, lecz według prawdy chrześcijańskiéj; to złość męża stawaćby się mogła dla świętobliwéj żony pobudką do otaczania go większą jeszcze miłością. Albowiem znosząc od niego wszystko z chrześcijańską cierpliwością, a przez to zarabiając sobie na zapłatę wieczną, kochaćby go musiała jako narzędzie którego Pan Bóg użył dla zwrócenia jéj ku sobie: gdy byćby mogło iż używając pomyślności i szczęścia, nie miałaby tyle ułatwienia, tyle pochopu do zasługi przed Niebem, i mniéj wówczas Bogu, więcéjby zaś służyła światu.

§ 2. Szczęśliwość żony od jéj własnych cnót zależy; tych zaś nie nabędzie jak tylko przez Religiję.

Ale można śmiało powiedzieć iż szczęśliwość małżeńska żony od niejże saméj zależy. Jakoż, jest prawie niepodobieństwo aby która w pożyciu z mężem mogła być istotnie nieszczęśliwa, skoro tylko sama będzie względem męża, tak jak powinna, pełna cierpliwości, słodyczy i uprzejmości. Która się na męża uskarża, niech tylko sama siebie osądzi: a przeświadczy się niezawodnie, że jéj na tych cnotach całkiem zbywa, lub że je nie dosyć jeszcze wypełnia.

W słodyczy i cichości niewiasty

dobréj spoczywa moc jéj, i wielka jest.

Lecz iżby żona pewną być mogła cnót o których mówim, nie wystarczy jéj ku temu, niech wié to wcześnie, zwyczajna dobroć i czułość, zwyczajna ziemska roztropność. W jednéj tylko Religii znajdzie cnót wszelkich utwierdzenie, i tylko za jéj sprawą potrafi nabyć doskonałéj cierpliwości.

§ 3. *Chowanie wierności małżeńskiéj.*

Wierność małżeńska jest przedewszystkiém powinnością tak stanowczą, tak główną, tak przyrodzoną, iż jéj nie można nawet uważać za cnotę: podobnież n. p. jak nie można

matce mieć za cnotę że dziecka swego nie odstąpi, albo dziecku że matki swojéj nie zdradzi.

Świętość tego rodzaju obowiązków odkrywa się najlepiéj przez moc okropności przywiązanéj do ich pogwałcenia.

Są zbrodnie tak przeraźliwe, że na nie prawodawstwo ludzkie kar nawet naznaczać nie umiało; są też powinności tak konieczne, przyrodzone, i przedewszystkiém obowiązujące, że prawie niepodobna onych zalecać. Do takich liczy się małżeńska wierność.

Spojrzyjmy na nieszczęsne stadła gdzie ta powinność podeptana. Jakież tam zebranie straszne i obrzydliwe

zepsucia , zgorszenia, i wszelkiéj bezecności ! jaka wojna przeciw prawom Boskim i ludzkim ! jaki skład zgrzyzot , nieszczęść , niepokojów i cierpień !

§ 4. *Żona winna mężowi posłuszeństwo.*

Trudniejszą żony powinnością jest powinność posłuszeństwa.

Lecz niech pamięta że ślubowała mężowi przed Bogiem posłuszeństwo razem z wiarą i miłością : *albowiem mąż jest głową żony* (1); i uczyniona jest niewiasta nie na rozkazowanie, ale *na pomoc* (2).

Pełnienie téj powinności bardzo

(1) Eph. 5. 23.
(2) Gen. 2. 18.

się ułatwia przez myśl : że w gruncie jestto posłuszeństwo nie dla człowieka, nie dla równéj sobie istoty, ale że przez pośrednictwo człowieka okazujesz je samemu Jezusowi Chrystusowi, podobnież jak posłuszeństwo każdéj władzy prawéj, od Boga ustanowionéj.

Wreszcie, coż naturalniejszego jak oddawać posłuszeństwo temu kto ma obowiązek być twoim obrońcą, opiekunem i przewodnikiem ?

W którém małżeństwie jest prawdziwa w Chrystusie miłość, tam o posłuszeństwo sporu nie będzie. *Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu* (1).

(1) Eph. 5. 22.

§ 5. *Ma starać się o zbawienie męża: i że zgoda małżeńska wtedy chwalebna kiedy na Prawie Boskiém oparta.*

Główną małżonków ku sobie powinnością jest starać się aby byli zbawieni oboje. Pismo Ś. uczy że mąż i żona *nie są dwoje ale jedno ciało* (1).

Która przeto pragnie własnego zbawienia, ma témsamém pragnąć zbawienia męża swego, i na nie jak na swoje własne pracować.

Jest żony powinnością, jeśliby widziała że mąż nie chodzi w Pańskich przykazaniach, i nie wykonywa co

(1) Mar. 10. 8.

prawdziwy chrześcijanin powinien: prosić go, przestrzegać, czuwać nad nim, iżby co najprędzéj na drogę Boską zeszedł, własnym go nadewszystko prowadząc przykładem, *albowiem poświęcon jest mąż niewierny przez żonę wierną* (1). A gdy w staraniach jakie około tego łożyć będzie, zaufa nie sobie, lecz pokornéj i wytrwałéj modlitwie: ujrzy pewnie szczęśliwy pracy swéj owoc i w poprawie męża, i w pomnożonéj jego miłości, i w dobréj radości własnego sumienia.

Zgoda i jedność małżeńska wtedy tylko chwalebna i zbawienna, kiedy

(1) 1. Kor. 7. 14.

się na Prawie Boskiém zasadza. Ananijasz i Saphira żona jego zgodni między sobą byli, lecz że nie mieli szczérego serca ku Bogu, oboje ukarani są śmiercią (1).

§ 6. *Obowiązki względem familii męża.*

Miłość żony dla męża powinna się także rozciągać do osób jego rodziny, bo ta stała się rodziną jéj.

Wszystkie obowiązki pomocy, usługi, i szacunku jakie ma ku własnym krewnym, powinna również wypełniać względem krewnych i powinowatych męża.

Rodzicom jego ma okazywać po-

(1) Dz. Apost. 5.

szanowanie i posłuszeństwo jak własnym : stała się bowiem córką ich. Więc z uległością i z pokorą córki dobréj będzie od nich dla miłości męża znosiła wszystko : starając się serce ich i łaskę sobie pozyskać.

§ 7. *Urazom nie dawać się zadawniać; wymówek unikać; kiedy zaś i jak czynić je można.*

Jeźliby przez prędkość, nieuwagę, nieuległość, lub jakąkolwiek niedoskonałość miała kiedy męża obrazić, niech to jak najprędzéj stara się zgładzić i nadgrodzić, winę swą wyznając i odpuszczenia prosząc.

Częstokroć z małéj i nic nie znaczącéj obrazy, gdy obrażający nie po-

każe żalu, powstaje między małżonkami oziembłość; ta od razu niepokonana wprowadza powoli wzajemny niesmak; zrywa się jedność, traci się słodycz i ufność w pożyciu, przychodzą powody do wymówek, wreszcie poróżnienie : a temu wszystkiemu można było zapobiedz jedném miłém słowem, jedném ucałowaniem, jedném uchybienia swojego wyznaniem.

Do zrobienia piérwszego kroku do zgody nie trzeba koniecznie iżby wina była po twojéj stronie. Spiesz się do pojednania wtedy nawet kiedy nic sobie nie masz do wyrzucenia, kiedy owszém sama byłaś obrażona : a pojednanie się wasze da ci więcéj jeszcze

radości i zasługi, że chrześcijańskiéj pokory przykładem pobudzisz męża do poprawy. *Słońce niechaj nie zachodzi na rozgniewanie wasze* (1).

Pomnij że mąż twój, jak każdy człowiek, jak ty sama, musi miéć wady i niedoskonałości, i żeś je z pobłażeniem znosić powinna.

W czémbyś widziała iż potrzebuje odmiany i poprawy, przestrzeż go z miłością i pokorą, ale nigdy z gniewem i chęcią przewodzenia : bowiem niewieście *nie jest dopuszczono nauczać ani panować nad mężem* (2).

Chociażbyś czuła iż się pokazał dla

(1) Eph. 4. 26.
(2) 1. Tymot. 2. 12.

ciebie niesprawiedliwym, nie czyń mu nie tylko wymówek ale nawet żadnych przełożeń, chyba w chwilach zupełnéj zgody, jedności, wzajemnego uspokojenia, i mówiąc o tém co już minęło.

Niech sama twoja cierpliwość i słodycz będzie twoim przeciw niemu obrońcą; niech sama twoja niewinność i cichość czyni mu za ciebie wymówki; niech sama twoja miłość będzie jego karą: a szczęście musi w domu waszym zamieszkać.

§ 8. *O Rozwodach.*

Trzebaż tu wspominać o owém zabójstwie małżeństw, owéj pladze rodzin, owéj obrzydliwości, którą

świat zowie *Rozwodem?*. Ufam, siostro moja w Chrystusie! iż łaską Pana Boga nigdy do otwartego przeciw Niemu buntu nie wystąpisz i na drogę zatracenia nie zejdziesz; więc o Rozwodach, tém najoczywistszém Zakonu Pańskiego podeptaniu szérzyć się przed tobą nie będę.

Jak jest n. p. niepodobieństwo, i być to w żaden sposób nie może, aby dziecko mogło przestać być dzieckiem własnych rodziców, a tém bardziéj stać się dzieckiem rodziców drugich; tak również jest niepodobieństwo, i być to w żaden sposób nie może, aby niewiasta zostawszy według Kościoła żoną czyją, mogła istotnie póki mąż jéj żyje, przestać

być żoną jego, a tém bardziéj stać się wtenczas żoną drugiego.

Albowiem którego słowa nie przeminą chociaż Niebo i ziemia przeminą mówi wyraźnie : *jeśliby żona opuściła męża swojego, a szłaby za drugiego, cudzołoży* (1); tojest, iż nie przestając być zawsze piérwszego *żoną*, drugiego czyniłaby się tylko *nałożnicą*.

Jakoż Kościoł Kotolicki nie zna Rozwodów. A ów jego sąd który zwykle zowiemy Rozwodem, nie jestto Małżeństwa raz zawartego rozwiązanie; lecz jestto tylko uznanie, iż dla nie zachowanych warunków jakie

(1) Mar. 10 12.

Kościół S. nakazuje, Małżeństwa istotnie nie było : czyli inaczéj, że niewiasta *nie była żoną*, a więc że z mężczyzną który według Kościoła *nie jest i nigdy nie był jéj mężem*, żyć nie ma.

Nadużycia jakie w téj mierze dzieją się, na karb Kościoła kładzione być nie mogą, pochodzą bowiem ze złéj wiary i bezbożności złych małżonków. Ci, przez podstęp i kłamstwo, dla dogodzenia w sobie światu i jego pożądliwościom, oszukują równie Władze duchowne jak świeckie. Lecz że zwodzą ludzi, czyliż myślą że się przez to i przed strasznym sądem Boskim oczyszczają?. Biada tym wszystkim którzyby przeniewiernym mał-

żonkom w tém tak świętokradzkiém i ohydném Prawa Pańskiego deptaniu dopomagać i używać się dawali.

II.

O POWINNOŚCIACH MATKI.

§ 1. *Jakie ma być główne jéj staranie.*

Przedewszystkiém Matki powinnością jest wychować dzieci swe dla Nieba, aby w potomstwie jéj *było błogosławione Imie Pańskie na wieki wieków* (1).

Więc od najmłodszych lat ma w nie wpajać miłość i bojaźń Boską, oraz posłuszeństwo dla Kościoła S. Ma

(1) Tob. 8. 9.

starać się o ich postęp w nauce Religii, otaczać je jak najlepszym przykładem, wcześnie je we wszystkie cnoty chrześcijańskie przeciw zgorszeniu i niebezpieczeństwom świata uzbrajając : *niech pomną na Stworzyciela swego za dni młodości swojéj* (1), i niech jak najraniéj poczynają kochać przenajsłodsze Imie JEZUS, gdyż *niémasz w żadném inném zbawienia* (2).

To jest najpiérwsza i największa matki powinność.

Gdyby tego wypełnić nie miała, lepiéjby dla niéj trzykroć żeby nigdy matką nie była. Lepiéj, mówi Pi-

(1) Ekkles. 12. 1.
(2) Dz. Apost. 4. 12.

smo (1), umrzéć bez dzieci, niżli zostawić niezbożne syny.

Ta tylko która potomstwo swe Panu Bogu pozyska, *zbawiona będzie przez rodzenie dziatek* (2).

§ 2. *Zaspakajanie potrzeb dzieci.*

Jest również matki powinnością zaspakajać doczesne dzieci swych potrzeby; mianowicie: co do zdrowia, — co do wychowania, — co do majątku.

a). Staranie o zdrowiu dzieci. Jeżli tylko może, powinna koniecznie sama karmić. Przenajdostojniejsza z matek i dziewic, żadną nigdy

(1) Ekkl. 16.
(2) 1. Tym. 2. 15.

winą nie zmazana, nie wzdragała się Dzieciątka swego mlékiem własném żywić : a miałażby pospolita niewiasta, zwyczajna ziemska grzésznica, wyzuwać się z tak przyrodzonéj matce powinności dlatego tylko że jéj to niewygodnie i uciążliwie?. Niech pomni że dając dziécię swe do piersi niewiasty innéj, czyniłaby ją niejako przez połowę matką jego, sama o tyleż matką być przestając; i że miłość dziecka, sobie jednéj przynależną, odstępowałaby dobrowolnie komu innemu.

Powinna ciągle dzieci swe doglądać i nad niémi czuwać, nie zastępując się najemnicą; nigdy téż, zwłaszcza w piérwszych latach, nie zpuszczając

ich z oczu. Inaczéj, jakieżby sobie wyrzuty i zgryzoty gotowała, i jaką odpowiedzialność brałaby przed Bogiem, na przypadek jakiegokolwiek nieszczęścia lub nawet śmierci dziecka!

Niech wié i pomni że nikt dziecka kochać tak nie może jak własna matka; że więc istotnie nikt przy niém nigdy miejsca matki zupełnie zastąpić nie zdoła.

Coż dopiéro gdy dziécię bywa powierzane w ręce cudzoziemskie!

b). Staranie o wychowaniu dzieci. Wychowanie ma być przedewszystkiém chrześcijańskie.

Jak najmocniéj matka ma pamię-

tać iż celem wychowania jakie dzieciom swym dać powinna, jest usposobić je do życia pobożnego: użytecznego ludziom, miłego Bogu.

Nie o oto więc starać się głównie będzie aby dać im sposoby błyszczenia, podobania się i panowania między ludźmi; lecz aby serca ich miłością Boga i miłością bliźniego przejęła; w jarżmo Chrystusowe wcześnie je włożyła; troszcząc się dla nich nie o pochwały świata, ale o Królestwo Boże: *szukajcie naprzód Królestwa Bożego* (1); *coż pomoże człowiekowi jeżliby wszystek świat zyskał, a zagubiłby duszę swą* (2). *Troszczysz się*

(1) Łuk. 12. 31.
(2) Mat. 16. 26.

i frasujesz około bardzo wiela, ale jednego potrzeba (1).

Któraby tedy wychowywała dzieci swe światu nie zaś Panu Bogu, i przekładała dla nich naukę ziemską nad naukę tyczącą się duszy i zbawienia, oraz talenta światowe nad cnoty chrześcijańskie : taka zaiste miłowałaby je miłością złośliwą i potępioną, i czyniłaby się ich nieprzyjacielem.

c). STARANIE O MAJĄTEK DZIECI, *naprzód zaś o danie im sposobu do życia*. Starać się o zapewnienie dzieciom sposobu do życia, aby je przez swą niedbałość nie wystawić kiedyś

(1) Łuk. 10. 42.

na niedostatek i ucisk ubóstwa, a ztąd na wielorakie niebezpieczeństwa: jest niemniéj matki powinnością.

Powinna czuwać nad zachowaniem dla dzieci majątku, nie trwoniąc go na zbytki, okazałości, podróże, i t. d. owszém we wszystkich domu wydatkach utrzymując rządność.

Za tém nie ma iść łakomstwo, które jest grzéchem śmiertelnym, i nieużytość gdzieby chodziło o usługę Wiary, bliźniego, i pożytek kraju: bądźmy *ku Bogu bogaci* (1).

W takowychto potrzebach nie masz się bynajmniéj na szkody majątku oglądać: *albowiemci będzie odda-*

(1) Łuk. 12. 21.

no w zmartychwstaniu sprawiedliwych (1); i choćbyś przez to zubożała, będziesz mogła mówić słowami Tobijasza : *ubogić wprawdzie żywot wiedziemy, ale wiele dobrego mieć będziemy* (2). Tracąc nawet do szczętu majątek na uczynki miłosierne i dla miłości Jezusa Chrystusa, zostawiałabyś dzieciom skarb daleko większy w łasce Bożéj niżeli kto inszy w najobfitszych bogactwach ziemskich : *skarb nieustawający w Niebiesiech* (3). W takim téż razie nie było byto istotnie mienie swe stracić, lecz owszém dać je, jak mówi Pismo, *na*

(1) Łuk. 14. 14.
(2) Tob. 4. 23.
(3) Łuk. 12. 23.

lichwę Panu Bogu, mając na to od Niego najpewniejszy zastaw w świętych obietnicach Pana Chrystusowych. *Położ skarb twój w przykazaniach Najwyższego, a będzieć pożyteczniéj niżli złoto* (1).

§ 3. *Czy dobrze jest dawać dzieciom wychowanie cudzoziemskie.*

Oddawanie dzieci w ręce cudzoziemców, oraz wychowywanie ich w kraju obcym, są rzeczy wielce niebezpieczne i naganne.

Gdyby zaś nauczyciele którymbyś dzieci swe poruczała, żyli w odszczepieństwie lub kacerstwie: narażała-

(1) Ks. Ekkl. 29. 14.

byś dobrowolnie zbawienie dziecka, sama się téż przez to grzéchu bardzo ciężkiego dopuszczając.

Wszelkie wychowanie cudzoziemskie skłaniając dzieci do obcych zwyczajów i obyczajów, i podając im w usta mowę obcą, musiałoby témsamém odrywać je od tego co ojczyste i czynić jakoby cudzoziemcami ku swoim : z czego i dla nich i dla drugich szłyby szkody niezmierne.

Maryja Bogarodzica i Józef Oblubieniec, domniemany Ojciec Słowa wcielonego, Wzory wszelkiéj doskonałości dla rodziców, wychowywali Dzieciątko nie u cudzoziemców, ale we własnym narodzie, *w Nazareth mieście swém ;* i wodzili je nie do ko-

ścioła cudzoziemców, ale do swego własnego, *na każdy rok do Jeruzalem* (1). Udali się z niém wprawdzie do Egiptu, lecz tylko dla niebezpieczeństwa w domu : które skoro minęło, zaraz wrócili.

§ 4. *Kochać wszystkie dzieci zarówno; a strzedz się zbytecznéj przeciw nim surowości.*

Wszystkie swe dzieci matka kochać powinna równą miłością.

Nie wolno jéj w tém czynić różnicy między niémi, nie tylko według ich urody albo talentów i przyjemności światowych, lecz ani według istotnych ich cnót i przymiotów.

(1) Łuk. 2. 39. 41.

Dla najgorszego nawet dziecka miłość matki zmniejszać się nie powinna. Ma owszém otoczyć je większém nad inne i troskliwszém staraniem, wszelkie od niego zgryzoty znosząc cierpliwie i w modlitwie, jako Krzyż od Boga na siebie włożon.

Nie wié czy to które jéj sprawia najwięcéj zmartwienia, wstydu i smutku, zmienione z czasem przez skutek łaski Bożéj, nie ma jéj owszém przynieść najwięcéj pociechy, szczęścia, i zasługi przed Niebem.

Ów pasterz Ewanielii nie wyrzéka się owcy zgubionéj ani jéj zaniedbywa, lecz owszém dla niéj jednéj inne zostawia, aż ją znajdzie, i na ramiona swe kładzie, wołając : *radujcie się*

ze mną, iżem znalazł owcę moją która była zginęła (1).

Ku żadnemu dziecku i w żadnym razie niech się nie dopuszcza zbytniéj surowości.

Wielkie okrucieństwo jest i wielka obraza Pana Boga, dręczyć bezbronne stworzenie tą właśnie ręką z któréj mu się obrona należy; i témi usty łajać je, które mu błogosławić powinny.

§ 5. *Jaka ma być miłość matki.*

Ale miłość matki nie ma być bez miary i wędzidła.

Powinna dzieci swe kochać nie inaczéj, tylko miłością w Chrystusie,

(1) Łuk. 15. 6.

i poddając się względem nich we wszystkiém woli Pana Boga.

Taka matki miłość coby jéj nie dawała znosić po chrześcijańsku smutku, choroby, nawet śmierci dziecka, nie byłaby cnotą, lecz grzéchem. *Pan dał, Pan odjął; jako się Panu upodobało tak się stało; niech będzie Imie Pańskie błogosławione*(1).

Cnota jest, dzieci swe miłować; ale ubóstwiać je, jest obrzydliwość pogańska i grzéch śmiertelny.

To też zbyteczna i nie według Boga miłość rodziców, bywa już nawet w tém życiu źródłem nieszczęść dla nich samych i dla dzieci. *Wychowy*

(1) Job. 1. 21.

wajcie je w karności i w grozie Pańskiéj (1).

§ 6. *Piérwsza Spowiedź i piérwsza Kommunija dzieci.*

Masz prowadzić dziatki swe jak tylko można najrychléj, a z jak najlepszém przygotowaniem, do Sakramentów Pokuty i Przenajświętszéj Eucharystyi.

Pomnij że jedno dobre odbycie Spowiedzi, jedno zwłaszcza przyjęcie Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa więcéj twe dziécię poprawi, wzmocni, w rozum i dobre przymioty wzbogaci, niżby to uczynić mogły najdłuższe całego świata starania.

(1) Eph. 6. 4.

Nieszczęsne jest obłąkanie opaźniać piérwszą Spowiedź i piérwszą Kommuniję S. Czynią to niektórzy jakoby dla tego iż słaby umysł dziecka nie może zrozumiéć tajemnic Sakramentów; więc téż czekają aż będzie starsze. Ale najczęściéj niémasz w tém rzeczywistego i godziwego skrupułu, (zwłaszcza że umysł człowieka choćby najstarszego i najmędrszego nigdy owych tajemnic zrozumiéć nie zdoła); tylko wybieg i podstęp złego ducha, który radby jak najdłużéj nie dopuszczał duszy do źródła łaski i zbawienia.

Jeźli kapłan, któremu przygotowanie dziecka do piérwszéj Kommunii poruczone będzie, uzna że do

niéj przystąpić może, co tobie wtenczas mieszać się do tego błahym rozumem ludzkim, i dobrowolnie przeszkadzać swemu dziecku w tém co mu najpotrzebniejsze? Cieszyć się owszém z tego i weselić, i Bogu dziękować powinnaś, a co najprędzéj z pozwolenia Kościoła korzystać.

§ 7. *Rada dla bezdzietnéj.*

Choćby cię Bóg nie obdarzył potomstwem, masz sposób zostać matką: biorąc jaką biédną siérotę na opiekę i wychowanie.

Miłyto bardzo przed Bogiem uczynek. *Ktobykolwiek przyjął to dzie-*

ciątko w imie moje, mówi Pan, *mnie przyjmuje* (1).

Przez takowy uczynek miłosierny możesz nie tylko położyć sobie zasługę na żywot wieczny, ale także odnieść wielką pociechę w tém zaraz życiu : *nie wzgardzi Pan modlitwami siéroty* (2).

Mardocheusz, przybrany ojciec Esthery, który *po śmierci ojca i matki jéj, przywłaszczył ją sobie za córkę* (3), dla niejże ze wszystkim narodem swoim był ocalon.

Powinności względem wychowanków są teżsame co względem włas-

(1) Łuk. 9. 48.
(2) Ks. Ekkl. 35. 17.
(3) Ks. Ekkl. 2. 7.

nych dzieci w tém, iż należy przedewszystkiém starać się o dobro duszy ich, sposobiąc je do życia użytecznego ludziom, miłego Bogu.

Pomnij iż *czynić miłosierdzie i sprawiedliwość więcéj się Panu podoba niżli ofiary* (1).

(1) Przypow. 21. 3.

III.

O POWINNOŚCIACH PANI DOMU.

§ 1. *Jaka główna jéj powinność.*

Główna Pani domu powinność, i w któréj wszystkie insze są zawarte, jest starać się i czuwać nad tém aby dom jéj był prawowiernym i przykładnym domem chrześcijańskim.

Lubo właściwie naczelnikiem domu jest mąż; tak się jednak powszechnie dzieje iż zarząd domu, jego zwy-

czaje, jego całe prowadzenie zależy więcéj od żony. Gdy bowiem mąż, dla samych że potrzeb domu, musi często przestawać ze światem i po za domem; dla żony, całym światem jest i powinien być dom.

§ 2. *Więc o co Pani domu troszczyć się powinna.*

Będzie przeto troszczyć się aby wszystkie przykazania Kościoła Ś. były wiernie i stale w domu jéj chowane; aby się w nim nie działy żadna obraza Pana Boga, żadne zgorszenie ludzi.

Czuwać ma iżby wszyscy domowi powinności swoje pełnili; iżby Dni

Święte przykładnie święcili; do Spowiedzi i Kommunii Ś. przystępowali; w złe nałogi nie zachodzili; obyczaje we wszystkiém szanowali.

Niech pamięta że jak matka za swoje dzieci, tak pani domu za swoje domowniki jest odpowiedzialna przed ludźmi, a daleko więcéj i straszniéj przed Bogiem: które ma nietylko czuwaniem ode złego strzedz, ale owszém staraniem i przykładem własnym ku dobremu i zbawiennemu przywodzić: *jeśli kto o swych, a najwięcéj o domowych pieczy nie ma, zaprzał się Wiary i jest gorszy niźli niewierny.* (1)

(1) 1. Tym. 5. 8.

§ 3. Pilnowanie postów, także wszelkich budujących zwyczajów chrześcijańskich.

Do pani domu należy aby przy stole którego jest gospodynią i szafarką, były szanowane posty we wszystkich czasach przez Kościoł naznaczonych.

Biada jéj, gdyby dawszy się obłąkać mniemaną mądrością świata, miała lekceważyć dla siebie i drugich to co Kościoł wszystkim wiernym zaléca, i czemu samże Chrystus poddał się. *Przeklęty każdy któryby nie trwał we wszystkiém co napisano w księgach zakonu aby ono czynił.* (1)

(1) Gal. 3. 10.

Niech podobnież stara się utrzymymać w domu wszelkie budujące zwyczaje : jakoto, spólne z domowniki modlitw odprawianie ; głośne w ich obecności pobożnych ksiąg w pewnych czasach czytanie ; i t. p.

§ 4. *Czuwać ma nad swém domowém towarzystwem.*

Do pani domu należy patrzéć jak się odbywa domowe jéj towarzystwo: jest bowiem naturalną jego przewodniczką, i powinna być ciągłą jego dozorczynią.

Niechże w tém towarzystwie nie zagnieżdża się obmowa i szarpanie sławy bliźniego; niech w niém nie będzie gorszących rozmów, nieprzy-

stojnych zabaw, gry namiętnéj i szkodliwéj; niech w niém będzie szanowanie praw, zwyczajów i obyczajów swego kraju; niech w niém kwitną miłość swego narodu i wszystkie cnoty chrześcijańskie.

§ 5. *Unikanie zbytków, wypłat uiszczanie, rządności przestrzeganie, a zaś pilne jałmużny czynienie.*

Do niéj należy aby do domu nie wkraczał zbytek, bądź w strojach, bądź w jakichkolwiek okazałościach i niepotrzebnych wydatkach; aby należytość kupcom, rzemieślnikom, sługom, i nikomu zatrzymywana nie była. Do niéj, urządzać wszelkie do-

mowe wydatki na miarę przychodów, i jak na rządną gospodynię przystoi.

Im baczniéj strzedz się będzie zbytku i marnotrawstwa, tym szczodrzejszą będzie mogła rękę otworzyć na jałmużny i wszelkie uczynki miłosierne: *kto skłonny jest ku miłosierdziu, błogosławion będzie.* (1)

Niechże próg domu jéj będzie dostępny dla ubogiego; niech potrzebujący będzie tam pewien wsparcia i opieki, a nieszczęśliwy niech będzie gościem ukochanym. *Kto daje ubogiemu, nie zubożeje* (2). *Na lichwę*

(1) Przypow. 22. 9.
(2) Przypow. 28. 27.

daje Panu, kto ma litość nad ubogim (1).

Takowe zaś uczynki miłosierne niech nie będą owocem chwilowéj i niestałéj litości, (która raz uczyni więcéj nawet niż potrzeba, a dziesięć razy wszystkiego odmówi); ale niech wynikają z ciągłego posłuszeństwa świętéj nauce Pana Chrystusowéj. *Błogosławieni miłosiernie, albowiem oni miłosierdzie otrzymają.* (2)

§ 6. *Obowiązki względem sług.*

Bardzo wielką pani domu powinnością jest dozór i opieka nad sługami.

(1) Przypow. 19. 17.
(2) Mat. 5. 7.

Matką ma być dla nich, czuwając we wszystkiém nad ich dobrem doczesném, a osobliwie nad ich zbawieniem : *ich i wasz Pan jest w Niebiesiech , a niémasz u Niego względu na osoby* (1).

Do pani należy aby się sługom żadna krzywda nie działa ; aby zasługi regularnie mieli wypłacane ; aby im na potrzebach i koniecznych wygodach nie zbywało : *co sprawiedliwego i słusznego jest, czyńcie sługom* (2). Niechże w chorobie i wszelkiém nieszczęściu mają ratunek i usługę; niech nie z pogardą i srogością, ale z dobrocią i pobłażaniem,

(1) Eph. 6. 9.
(2) Koloss. 4. 1.

jak bracia ubodzy, będą traktowani. Niech ustawicznie czują nad sobą oko, iżby od próżnowania i złych nałogów wolni, do pełnienia przykazań Boskich i Kościelnych we wszystkiém byli przywodzeni. *Jeźli masz sługę wiernego, niech ci będzie jako dusza twoja; jako brata tak go szanuj, boś go we krwi duszy dostał.* (1)

§ 7. *Obowiązki dziedziczki ziemi.*

Jeźli cię los dziedziczką ziemi uczynił, masz jeszcze na sobie wielkie i liczne obowiązki: względem kmiotków.

(1) Ks. Ekkles. 33. 31.

Pomnij że są to bracia twoi; że dla ich stanu biednego, i będąc pracą rąk ich żywiona, i jako ich siostra w Chrystusie, winnaś im litość, wdzięczność i miłość.

Brońże je od wszelakiéj krzywdy, szkody, i wszelkiego ucisku, jakgdybyś własne dziatki słabe i bezbronne broniła. Zastawiaj się za ich dobrem; pracuj pilnie nad osłodzeniem i polepszeniem losu ich dla miłości Jezusa Chrystusa i przez bojaźń sądu tegoż Pana i Odkupiciela naszego, który za cały rodzaj ludzki umiérając na Krzyżu, zostawił nam przykazanie iżbyśmy się wszyscy, jak jedno rodzeństwo, jak członki jednego ciała, miłowali. *Płaczcie*

bogacze, narzékając na nędze wasze, które przyjdą na was.. Oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze, która jest zatrzymana od was, woła : i wołanie ich weszło do uszu Pana Zastępów(1).

§ 8. *Dwie ogólne, bardzo ważne rady.*

Piérwsza; przystępować jak najczęściéj do Sakramentu Spowiedzi. Druga; odbywać codzień rachunek sumienia.

Co do piérwszego : ktoż z prawdziwych chrześcijan nie wié i sam

(1) Jak. 5. 1. 4.

na sobie nie doświadczył jaka do dobréj Spowiedzi przywiązana jest łaska Boża? jakie się przez nią oświécenie rozumu, serca wzmocnienie, ratunek od grzéchów, i we wszelkim ucisku pociecha otrzymuje?. Mówiąc tu do prawowiernéj Kościoła córki, nad pożytkami i zbawiennością Spowiedzi nie potrzebuję się rozszérzać. U Spowiednika masz także z zupełną otwartością szukać rady we wszystkiém bez wyjątku co tylko zciąga się do powinności i zachowania się małżonki.

Co do drugiego: przepis to wprawdzie powszechnie znajomy; ale ten tylko uczuć może wielki jego poży-

tek i całą jego ważność, kto go pilnie i stale wykonywa.

Pomimo mocnego postanowienia i szczéréj chęci postępowania w dobrém i nie wykraczania w niczém przeciw swym powinnościom; taka jest niedoskonałość i ułomność zepsutéj przez grzéch piérwszego człowieka natury ludzkiéj, że ani dnia jednego przeżyć nie możem bez winy i obrazy Pana Boga.

Najskuteczniejszy przy łasce Boskiéj sposób prawdziwego poznawania oraz naprawy samego siebie, jest w codzienném odbywaniu rachunku sumienia.

Co na razie nie wydało się nam naganne, a jednak rzeczywiście

było złe; lub co w chwili namiętności mogliśmy nawet przed sobą uniewinnić : pokaże się wówczas tém czém było istotnie. Każdy bowiem gdy jest na modlitwie, sam z sobą, i stawi się w Boskiéj obecności: zostaje mędrszy, i widzi wszystko lepiéj i prawdziwiéj niż kiedy przestawał z ludźmi i światem.

Masz przeto regularnie przy modlitwach wieczornych przebiedz codzień wszystkie chwile dnia upłynionego, uważając pilnie czyliś przez ten dzień nie zawiniła w czém przeciw męża, dzieci, domowników, lub kogokolwiek; słowem, czyliś w czémkolwiek Pana Boga nie obraziła : iżbyś jak najprędzéj i począwszy

zaraz od jutra mogła się w tém poprawiać.

ZAKOŃCZENIE.

Wszystkie te powinności wiernie i w duchu chrześcijańskim wypełniać, ufając nie własnym chęciom i siłom, ale miłosierdziu i łasce Pana Chrystusowym: jestto pójść niemylną drogą szczęścia małżeńskiego.

Oby Bóg najwyższy raczył ci zsyłać, Siostro moja w Chrystusie! potrzebną moc i łaskę do dobrego powinności tych wykonywania : o co masz Go prosić szczególniéj przez

przyczynę Maryi Boskiéj i Ś. Józefa Oblubieńca, Patrona małżonków.

Oby dobrzy Aniołowie Pańscy wszystkie kroki twe strzegli, i od wszelkich cię szkód i niebezpieczeństw bronili. Oby w domu twym kwitły miłość, jedność, zdrowie, i dostatek; nadewszystko oby w nim panowała i rosła chwała Boża. Niech daje przykład wszelkich cnót Chrystusowych; niech pod dach jego przyjdzie błogosławieństwo ubogiego, wdowy, i siéroty.

Oby we wszelkich zmianach i przygodach losu była z tobą pociecha niewyczerpana zaufania Opatrzności i poddania się woli Boskiéj.

Obyś w stateczném posłuszeństwie

dla wszelkich Kościoła Ś. rozkazań, przez zasługi a nieskończone miłosierdzie Jezusa Chrystusa upewniwszy duszy swéj zbawienie, oglądała w trzeciém i czwartém pokoleniu obfitość błogosławieństwa i łaski tegoż Pana, Zbawiciela naszego, który z Ojcem i Duchem Ś. króluje i nagradza wiecznie. Amen.





NAUKI

Z PISM Ś. BAZYLEGO, Ś. JANA CHRYZOSTOMA I INNYCH,

ORAZ Z KSIĄG STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU,

WYPISANE.



Painted by Carlo Dolci. Engraved by W. Ensom.

[illegible]

[illegible]

Raz Bóg w dobroci swojej podzielił życie ludzkie na dwa stany: panieński i małżeński. Kto nie otrzymał łaski zachowania się w pier-

Ś. BAZYLI

Wskazuje przykłady dla małżonków z życia Patryarchów i Apostołów; uczy że Ewanielije są pisane dla każdego stanu; i że małżonkowie mają być tém czujniejsi że żyją śród wszystkich niebezpieczeństw świata : nauka zaś Pisma Ś. jest wielką obroną i powinnością.

(De abdicat. rerum : sermo).

PAN Bóg w dobroci swojéj podzielił życie ludzkie na dwa stany : panieński i małżeński. Kto nie otrzymał łaski zachowania się w piér-

wszym, może wejść w drugi; ale z warunkiem strzeżenia czystości małżeńskiéj, rządzenia się w małżeństwie tak jak niegdyś Patryarchowie, toż wychowania dzieci swych w bojaźni Bożéj: z czego zdać będzie musiał ścisły rachunek. Powinien mieć przed sobą przykład Abrahama. Ten, będąc ojcem jednego tylko syna, nie wahał się poświęcić go Panu Bogu, pokazawszy przez to że Bóg był zupełnym serca jego panem, i że najwyższém dla niego szczęściem było dowieść Bogu i Stwórcy swemu nieograniczonego ku Niemu posłuszeństwa. Przyjmował téż z gościnnością pielgrzymy i potrzebne, lubo nie znał onych słów

Syna Bożego : *przedaj wszystko co masz, a daj ubogim*(1). Abraham i wielu innych Świętych Starego Zakonu, jako Iob, Daniel, Samuel, zostawili dla stanu małżeńskiego wielkie nauki i wielkie przykłady; w Nowym zaś Testamencie Piotr Ś. i drudzy Apostołowie są wzorami dla małżonków.

Ewanielije święte są równie dla małżonków jak dla wszystkich pisane; równie małżonkowie jak pustelnicy i zakonnicy i wszyscy inni będą według nich sądzeni. Jezus Chrystus kiedy swe Boskie nauki i przykazania Boga Ojca swojego wykładał,

(1) Łuk. 18. 22.

mówił do tych co żyli na świecie i po największéj części w małżeństwie; a choć czasem obracał mowę w szczególności do uczniów, dodawał na końcu: *a coć wam mówię, wszystkimci mówię*. Nie może tedy nikt, że obrał sobie stan małżeński, mniemać iżby mu wolno żyć przeto w nieczułości względem Religii i zaniedbywać obowiązki i prace chrześcijańskie: bo iż żyje *na świecie*, nie idzie za tém aby miał żyć *według świata*. Niech owszém bierze ztąd powód do pilniejszego nad sobą czuwania i tém gorliwszego o swoje zbawienie pracowania, że na pobyt sobie obrał miejsce pełne niebezpieczeństw, w pośrodku sideł i zdrad

wszelkich, i gdzie ma pokusy do wszelkiego rodzaju grzéchów, do których zmysły nasze same już przez się są pochopne..

Pomnijcież, małżonkowie, że równie, nawet bardziéj jak komukolwiek trzeba wam wojnę prowadzić z szatanem; i że nie możecie odnieść nad nim zwycięztwa inaczéj, tylko wypełniając wiernie wszystko co uczy Ewanielija. Jakimże bowiem sposobem moglibyście uniknąć walki z onym srogim dusz waszych nieprzyjacielem, gdy owszém sami stanęliście dobrowolnie na jego placu, chcę mówić na świecie, który on ustawicznie, jak to w historyi Joba czytamy, obchodzi, wypatrując jak pies,

albo raczéj jak lew okrutny kogoby na nim schwycił i pożarł? Jeźli nie chcecie z nim wojować, znajdźcież sobie wprzód inny jaki świat, gdzieby go nie było: tam będziecie mogli żyć jak się podoba, i bez obawy łamać przepisy Ewanielii. Lecz że to niepodobieństwo, trzebaż koniecznie uczyć się jak z nieprzyjacielem wojnę prowadzić, i jak go zwyciężać. Nauczycie się tego niezawodnie, przyłożywszy się do pobożnego czytania Pisma: co téż czynić powinniście; abyście dla dobrowolnéj i umyślnéj niewiadomości nie zostali późniéj od Pana i Sędziego na ogień wieczny potępieni.

Ś. JAN CHRYZOSTOM

Upomina małżonków aby nie myśleli iż ponieważ przestają ze światem, mniéj przeto mają na sobie obowiązków religijnych. Słowa swoje Pismem Ś. podpiéra.

(Advers. vituperat. vitæ monast. lib. 3.)

Mylicie się bardzo jeżli sądzicie, że ludzie świeccy nie téżsame w istocie noszą na sobie obowiązki co n. p. Pustelnicy lub Zakonnicy. Lubo ci wyzwalają się od świata, tamci zaś żyją na nim a przez to w niektórych szczególnych względach i powinnościach różnią się między sobą; jednak

dla jednych i drugich, co się tycze zbawienia duszy, tesame są przepisy i prawidła : które jeźli w czém przestąpią, jak jedni tak drudzy będą karani.

Ktokolwiek gniewa się na brata, będzie winien sądu, czy człowiek świecki czy duchowny. Kto wpada w grzéch pożądliwości, karan będzie do jakiegokolwiekby stanu należał. Kiedy Chrystus mówił : biada wam którzy teraz śmiejecie, nie mówił biada zakonnikom, ale w ogólności wszystkim *którzy się teraz śmiejecie, którzyście się nasycili*, i t. d. Podobnież kiedy nauczał : błogosławieni ubodzy duchem, błogosławieni którzy płaczą, błogosławieni cisi,

błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości, miłosierni, pokój czyniący, którzy ciérpią prześladowanie dla sprawiedliwości, którzy ponoszą dla Niego złorzeczenia i prześladowania i obmowy : nie dodawał : jeźli są w stanie duchownym lub świeckim. To rozróżnianie wymyślili sobie sami ludzie. Pismo Ś. nigdzie go nie czyni; owszém wszystkim bez żadnego wyjątku, a więc i małżonkom daje jedne i tesame przykazania.

Słuchajcie słów Pawła Ś.; a kiedy mówię Pawła Ś. to jak gdybym mówił samego Jezusa Chrystusa. Ten Apostoł pisząc do osób w małżeństwie żyjących, nie insze wskazu-

je im powinności jak te które się w życiu zakonném wypełniać mają. *Mając z czego wyżyć i czém się odziać, powinniśmy na tém przestawać;* a czegożby więcéj można żądać nawet od pustelników?. Co do wstrzemięźliwości języka, nie tylko wyrazy nieprzystojne i płoche, lecz téż próżne żarty potępia : *niech wszelki gniew, wszelka krzykliwość, wszelka obmowa i wreszcie wszelka złośliwość będą z pośród was wygnane.* Patrzcież co jeszcze im nakazuje : *strzeżcie się aby żaden drugiemu nie oddawał złém za złe, ale bądźcie zawsze gotowi czynić dobrze braci swéj i wszystkim : nie dawajcie się zwyciężyć przez*

złe, ale złe usiłujcie zwyciężyć przez dobre. O miłości, która jest koroną wszystkich cnót, uczy że prawdziwa miłość nie szuka dobra własnego; i taką właśnie, nie szukającą dobra własnego, wszystkim przykazuje.

Możeż-li być co doskonalszego i wyższego nad te nauki Apostoła, podane wszystkim bez wyjątku? I czyliż nie to mają one na celu żeby wszystkich chrześcijan, bez względu na stan ich ziemski, doprowadzić do takiéj cnoty i świętości jakiéj Syn Boży wyciągał po swoich Uczniach?

Ponieważ tedy widzim najwyraźniéj że Pismo Ś. nie mniéj wymaga po osobach na świecie żyjących, jak

po zakonnych i w samotności ustawicznéj Panu Bogu oddanych; chce nawet aby ich życie było zupełném naśladowaniem życia Jezusa Chrystusa, i grozi strasznémi kary tym coby na to niepamiętali: zkądżeby miał się kto łudzić że dlatego iż wszedł do stanu małżeńskiego i żyje między ludźmi, przeto mniejsze i nie tak konieczne cięża na nim obowiązki co się tyczé wypełniania któregokolwiek z Boskich i Kościelnych przykazań? — zkądżeby, mówię, miał sobie wnosić że ta cnota, ta doskonałość chrześcijańska do jakiéj powołani xięża, zakonnicy, pustelnicy, dla niego nie jest powinnością, nie ma być celem?. Tak utrzymywać i po-

dług tego życie pędzić, byłoby gubić duszę swą, i burzyć całą naukę Chrystusową. A to powiadam nie swoją powagą, ale Jezusa Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych.

Ów bogacz z Ewanielii ciérpiący męki w płomieniu, nie przeto one ciérpi że był okrutnym zakonnikiem czy pustelnikiem, lecz że posiadając bogactwa, żył w roskoszach a nie raczył ani pojrzéć na nędzarza co u wrót jego leżał. Ten co przybył bez szaty godowéj, i ten co dłużnikowi swemu odpuścić niechciał, wzięli karę nie dlatego że byli stanu świeckiego lub duchownego, lecz dla grzéchu który spełnili.

Kiedy Syn Boży mówi : chodźcie

do mnie wszyscy którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja was posilę; weźcie na siebie jarżmo moje, i uczcie się odemnie żem jest cichy i pokornego serca; i znajdziecie odpoczynek duszom waszym, gdyż jarżmo moje słodkie i brzemie moje lekkie; mówi to do wszystkich bez wyjątku. Kiedy przez ciasną bramę wchodzić nakazuje, i samego siebie wyrzekać się: mówi to podobnież do wszystkich.



Ś. FRANCISZEK SALEZY

Upomina małżonków aby chowali między sobą miłość, i uczy jaka ma być; także aby się strzegli zazdrości. Mówi pokrótce o obowiązkach męża i żony: żeby żona nie dawała ucha złym mowom; żeby w domu niebywało swarów; że staranie w domu do żony należy; i jakby Rocznice ślubu dobrze obchodzić.

(Introd. à la vie dév. 3. 38.)

Upominam was, małżonkowie, przedewszystkiém żebyście mieli ku sobie wzajemną miłość, którą wam w Pismie tak przykazuje Duch Ś. O! moi najmilsi, nie dość że się będzie-

cie kochali miłością natury : bo i najpodlejsze stworzenia nie są bez takiéj miłości ; ani miłością ludzką : bo poganie mają także taką miłość ; ale ja wam z Apostołem Wielkim powiadam : mężowie, kochajcie żony swoje jak Chrystus Pan kocha swój Kościół ; wy zaś, żony, kochajcie mężów swoich jak Kościoł kocha Pana swojego Zbawiciela. Samto Pan Bóg przywiódł Ewę do naszego piérwszego rodzica, i dał mu ją za żonę; samto także Pan Bóg , moi najmilsi, ręką swą niewidomą zawiązał was świętym węzłem małżeńskim i dał was nawzajem jedno drugiemu.

Chowajcież, mężowie, ku żonom swym miłość tkliwą, stałą i serdecz-

ną. Przeto niewiasta z tego boku mężczyzny uczyniona który bliższy serca, żeby była serdecznie od niego kochana. Ułomności i niedoskonałości żon waszych, nie odstręczać od nich, ale owszém do czulszéj ku nim i słodszéj litości poruszać was powinny; gdyż Pan Bóg dla tego tak one stworzył aby będąc od was zależne, témbardziéj we czci i poważaniu was miały; i abyście mieli je za towarzyszki w taki sposób iżby jednak zwiérżchnictwo i naczelność przy was zostawały.

Wy zaś, żony, miłujcie z całego serca, lecz oraz ze wszelką czcią, męży których wam dał Pan Bóg: bo rzeczywiście na to On ich płci dziel-

niejszéj i panującéj uczynił, i chciał aby niewiasta była podległa mężczyźnie, kość z kości jego, ciało z ciała jego, stworzona z żebra jego, z pod ręki jego wyjęta, na znak że pod ręką i władzą męża być powinna. Tę podległość wszędzie wam Pismo Ś. zaleca. Wszakże ją oraz bardzo osładza: gdy nie tylko do jéj znoszenia daje wam za pomocnicę, miłość; lecz rozkazuje mężom wszelką dla was czułość i względność: mężowie wyrządzajcie uczciwość żonom swoim, *jako słabszemu naczyniu, jako téż spólnym dziedziczkom łaski żywota.* (1)

Ale kiedy wam tak zalecam wzajemną do śmierci miłość, upominam

(1) 1. Piotr, 3, 7.

zarazem i miéjcie to bardzo na baczeniu żeby się ta w żadną zazdrość nie przeradzała; bo jak zdarza się często że robak w takiém się właśnie jabłku zagnieżdża które najwyborniejsze i najdostalsze, tak téż zazdrość do tego szczególniéj stadła się zakrada gdzie największa była wprzód miłość: więc niesnaski i poróżnienie coraz w małżeństwie siejąc, miłość tę zacznie zatruwać i niszczéć. Zazdrość nie przyjdzie nigdy gdzie miłość wzajemnie na prawdziwéj cnocie gruntuje się. Może ona być dowodem miłości gwałtownéj, wybujałéj, namiętnéj; ale nigdy prawéj, czystéj i doskonałéj. Jak bowiem doskonałość w miłości nieodłączna

jest od wiary zupełnéj w cnotę osoby kochanéj, tak przeciwnie zazdrość tam tylko zajść może gdzie téj wiary i ufności niémasz dosyć.

Wy mężowie, jeżli chcecie być pewni wierności żon, dawajcież im nasamprzód sami z siebie przykład. *Jakiém czołem*, woła Ś. Grzegorz, *możecie chciéć cnoty od żon swoich, jeżli sami żyjecie w niecnocie? jak możecie wymagać po nich tego, czego im piérwsi odmawiacie?*

Ale wy, żony, których cześć i sława jest nieoddzielna od skromności i jak najsurowszéj wiary, strzeżcież pilnie chwały swéj, żeby ani najlżéjsza skaza nigdy na nią nie padła. Nie dozwalajcie sobie w niczém naj-

mniejszéj wolności. Nie ciérpcie około siebie żadnych grzeczności niepotrzebnych. Ktokolwiek chwaliłby w was czy piękność, czy uprzejmość: już przez to samo niech wam będzie podejrzany. Niegdyś Izaak, ów wielki ulubieniec Boży, posyłał cnotliwéj Rebece zausznice na piérwszy zakład swéj miłości ; i zdaje mi się że miało to być mistycznym znakiem iż najpiérwsza rzecz którą mąż u żony swojéj zapewnić powinien, jest, ucho : aby żadne słowa przystępu do niego nie miéwały, tylko skromne, wstydliwe, bogobojne : trzeba bowiem pamiętać że jak ciało przez usta, tak duszę najłatwiéj jest zatruć przez ucho.

Staranie o wszystkiém w domu należy, według Ś. Pawła, do żony. Świętobliwość żony więcéj dla domu znaczy niż męża : ten albowiem nie mogąc ustawicznie w domu przebywać, już témsamem nie może tam mieć tyle co żona wpływu. Dlategoż w Pismie Ś. Salomon powodzenie domu zasadza na staraniu i obmyślaniach cnotliwéj małżonki.

Mąż i żona powinni wszystko od siebie nawzajem znosić z jak największą wyrozumiałością, pobłażaniem i cierpliwością, tak, iżby nigdy między niémi nie przychodziło do waśni. W którym domu niezgoda, spory i kłótnie zapanują, nad takim pewnie Duch Ś. nie spocznie.

S. Grzegorz Nazijański pisze że za jego czasów obchodzono świątecznie w małżeństwach Rocznice ślubu. Dobrzeby żeby ten zwyczaj powrócił; tylko żeby to działo się nie po światowemu ale po chrześcijańsku: żeby mąż i żona poszedłszy w owym dniu do Spowiedzi, prosili goręcéj niż kiedykolwiek o Boskie błogosławieństwo, mocno postanawiając żyć z sobą do śmierci w miłości, wierności, świętobliwości, i zasłużyć razem na szczęśliwe życie wieczne.

Ś. MONIKA.

WZÓR ŻON I MATEK.

(S. Augustini Confes. lib. IX. c. 9. — Morale de S. Augustin par l'Abbé Grou.)

Jednym z najpiękniejszych wzorów dla żon i matek jest Ś. Monika, matka Ś. Augustyna.

Mąż jéj był poganin, popędliwy, i rozwiązłego życia; syn, Manichejczyk i jedynie roskoszom świata oddany. Monika przez swoje modlitwy, przez swoją chrześcijańską cier-

pliwość, obudwóch Niebu pozyskała. Przed mężem mówiła o Panu Bogu nie tak słowami jak raczéj uczynki i całém swojém postępowaniem: tak, że i kochać i szanować ją musiał. Chociaż był niezmiernie popędliwy i gwałtowny, tyle nad nim przez swoją łagodność i jednostajny słodki swój humor panować umiała iż nigdy na nią ręki nie podniósł. Ciérpiała w nim niewiarę małżeńską, nie tylko nie czyniąc skarg i wyrzutów, lecz nawet nie pokazując że o niéj wiedziała. A takie postępowanie mówiło do męża mocniéj i wymowniéj za świętością Religii Chrześcijańskiéj, niżby najdłuższe czyje namowy. To téż w końcu Religiję tę uznał za świętą

i jedną tylko prawdziwą, i Chrzest Ś. przyjął.

Gdyby kobiéty wiedziały jak ich całe szczęście od własnéj ich cnoty zależy; jak przez nią łatwo i jarżmo małżeńskie sobie osłodzić, i mężów swych ująć, i dusze ich Bogu pozyskać mogą: o nicby się nie starały jak o chrześcijańskie doskonalenie się i świętobliwość.

Boskie i ludzkie prawa dają je w zwiérżchność mężowską. Niektórym z nich zdaje się to ciężkie, niesprawiedliwe, radeby koniecznie same rządzić: i właśnie ta w nich chęć przewodzenia staje się główną przyczyną niezgody domowéj. Nie będąc bowiem stworzone do władzy, prawie

zawsze nadużywają téj którą im słabi mężowie wziąć nad sobą dozwolą: rządzą się zwykle kaprysem tylko i uporem. Mąż prędzéj-późniéj postrzega się; oburzony, pragnie do swych praw wrócić, postępuje gwałtowniéj, przykrzéj, niżby postępował gdyby się nie uczuł poniżonym: więc wzajemna między nim a żoną oziembłość, gorycz, zwady, spory, nienawiść wreszcie.

Chcesz-li mieć tyle w domu władzy ile ci przystoi i potrzeba?. chcesz odbiérać od męża wszelkie względy które ci się od niego należą?. bierzże przykład ze Ś. Moniki; bądź tak jak ona cicha, uległa, posłuszna; poddawaj się chętnie woli męża, a

przywiedziesz go do tego iż sam zacznie się poddawać woli twojéj. Nie otwartą i zuchwałą siłą, nie dumném rozkazywaniem może kobiéta nabywać panowania; ale łagodnością, dobrocią, słodyczą.

Mąż twój ma wady, ma narowy? Ty chcesz go poprawić ? chcesz odmienić?. Nie strofujże go , nie naprzykrzaj mu się, nie czyń nudnych i ciérpkich wymówek : bo to się na nic nie przyda. Możesz czasem słowo jakie powiedziéć, ale bez wyrzutów, tylko żeby mu dać uczuć ile się o niego interessujesz. Niech widzi że nie za sobą, lecz za nim przemawiasz; że ci więcéj idzie o niego jak o siebie : zobaczysz wkrótce że się

zawstydzi, i będzie cię przepraszał, i dziękował, i prosił sam żebyś nad nim zawsze tak czuwała.

Gdyby złamał ci wiarę, gdyby serce swe obrócił ku innéj, staraj się ani okazywać że o tém wiész; a wolna sama od wszelkiéj winy, dawaj mu owszém dowody większéj jeszcze ufności, większego jeszcze przywiązania. Bądź pewna że tym sposobem odzyskasz najprędzéj jego miłość; a co w téj próbie gorżkiéj ucierpisz, ofiaruj Panu Bogu.

Jeżli nieszczęściem nie będzie miał dosyć Religii, mów mu o niéj, ale tak jak przed swoim mężem mówiła Ś. Monika: przez czyste i miłe obyczaje, przez słodkie i przyjemne

obchodzenie się. Nabożeństwem swojem nie stawaj mu się w niczém uciążliwa ani przykra. Niech widzi żeś zawsze uprzejma, spokojna, i jednostajnego humoru; że wszystko co do ciebie należy wypełniasz; że we wszystkiém starasz mu się podobać: a przez to bardziéj go wzruszysz, więcéj zbudujesz i do pokochania Religii prędzéj pociągniesz jak przez wszelkie namowy, upominania i wyrzuty. Przedewszystkiém nie zaniedbuj modlitwy. Przez nią otrzymasz najmocniéj męża swego nawrócenie. Ponieważ w obliczu Boga stanowicie oboje jedno tylko ciało, możesz być pewna że prośby twe za nim będą zawżdy Niebu przyjemne i nie zosta-

ną odrzucone. Pamiętaj zaś, że ciérpiéć dla miłości Pana Boga, ciérpiéć bez skargi, bez szemrania, owszém z zupełném woli Jego poddaniem się: jestto wykonywać największą, najświętszą, najskuteczniejszą modlitwę.



O OBOWIĄZKACH

RODZICÓW WZGLĘDEM DZIECI.

(Z Katech. Koncyl. Tryd.)

Prawo Boskie jak dzieciom czcić ojca swego i matkę swoją i oddawać im posłuszeństwo, tak też rodzicom nakazuje : naprzód, wpajać dzieciom święte i zbawienne nauki jak się mają w życiu prowadzić; ćwiczyć je w przepisach Religii, iżby wiernie i przykładnie Panu Bogu służyli : powtóre,

dawać im z siebie samych we wszystkiém dobre i budujące przykłady.

Zle jest: prowadzić dzieci ze zbyteczną grozą i surowością. *Nie pobudzajcie ku rozgniewaniu dzieci waszych* (przestrzega rodziców Apostoł Paweł) *aby się małego serca nie stawali* (1). Niechże raczéj myślą iżby dzieci poprawiać, nie zaś iżby je karać.

Drugie złe jest: nadto dzieciom pobłażać. Zbyteczna dobroć i zbyteczna Rodziców wyrozumiałość staje często przyczyną rozpasania się i zguby dzieci. Niechże dla każdego ojca i każdéj matki będzie pamiętny los Wielkiego Kapłana Helego, któ-

(*) Koloss. 3. 21.

rego Pan Bóg skarał bardzo surowo za to iż był dla swych synów nadto pobłażający (1)

Ale najgorsze złe : kierować wychowanie dzieci ku celom wręcz przeciwnym tym jakie chrześcijanie mieć powinni. Większa, niestety! część Rodziców o to się tylko stara żeby dzieciom zostawić majątek i jak największe dziedzictwo. Zamiast coby je mieli ćwiczyć w powinnościach Religii, w pobożności, i sposobić do jakiego uczciwego zatrudnienia, to sami wpajają w nie łakomstwo i chęć wyniesienia się ; nie dbając o zbawienie ich, mają tylko na myśli żeby

1) Pierw. Król.

były bogate i możne na świecie. Tacy téż rodzice zamiast starać się dla dzieci swych być przewodnikami do Nieba, czynią je owszém spólnikami swojémi męk wiecznych w piekle.



NIEKTÓRE WYPISY

ZE STAREGO TESTAMENTU.

Kto znalazł żonę dobrą, znalazł rzecz dobrą: i wyczerpnie pociechę od Pana. *Ks. Przypow.* 18. 22.

Dom i majętności dane bywają od rodziców: ale żona roztropna właśnie od samego Pana. *Ks. Przypow.* 19. 14.

Lepiéj jest siedziéć w kącie domu, niżli z żoną swarliwą a w domu społecznym. *Ks. P.* 21. 9.

⊱⊰

Dach przez który kapie w dzień zimny, a niewiasta swarliwa, są podobni sobie. *Ks. P.* 27. 15.

⊱⊰

Niewiastę mężną ktoż znajdzie? Daleko i od ostatecznych granic cena jéj.

Ufa w niéj serce męża jéj, a korzyści nie będzie potrzebował.

Odda mu dobrém a nie złém, po wszystkie dni żywota swojego.

Szukała wełny i lnu, i robiła dowcipem rąk swoich.

Stała się jako okręt kupiecki, z daleka przywożąca żywność swoją.

I w nocy wstawała, i dała korzyść domownikom swoim, i pokarmy służebnicom swoim.

Oglądała rolę i kupiła ją: z pożytku rąk swoich nasadziła winnicę.

Przepasała mocą biodra swoje, i zmocniła ramiona swoje.

Skosztowała, i ujrzała że dobre jest kupiectwo jéj, nie zgaśnie w nocy kaganiec jéj.

Rękę swą zciągnęła do mocnych rzeczy: a palce jéj ujęły wrzeciono.

Rękę swą otworzyła ubogiemu, a

dłonie swe zciągnęła ku niedostatecznemu.

Nie będzie się bała domowi swemu zimna śnieżnego : bo wszyscy domownicy jéj mają po dwu sukniach.

Obicie sprawiła sobie, bisior i szarłat odzienie jéj.

Znaczny jest mąż jéj w radzie, gdy usiądzie między starszémi ziemi.

Rąbek urobiła, i przedała, i pas podała Chananejczykowi.

Moc i ochędóstwo ubiór jéj : i nie frasuje się o czasy przyszłe.

Usta swe otwarza mądrości, a zakon miłosierdzia na języku jéj.

Upatrowała ścieżki domu swego, a chleba próżnując nie jadła.

Powstali synowie jéj, i szczęśliwą sławili : mąż jéj, i chwalił ją.

Wiele córek zebrało bogactwa, tyś przewyższyła wszystkie.

Omylna wdzięczność, i marna jest piękność : niewiasta bojąca się Boga, ta będzie chwalona.

Dajcie jéj z owoców ręku jéj : a niech ją chwalą w bramach uczynki jéj. *Ks. Przypow.* 31.

Mieszkać ze lwem i ze smokiem będzie się podobało raczéj, niż mieszkać ze złą niewiastą. *Ks. Ekkl.*25.23.

Niewiasta jeźli ma pierwszeństwo, jest przeciwna mężowi swemu. *tamże*, 30.

Od niewiasty stał się początek grzéchu, i przez nią wszyscy umiéramy. *t.* 33.

Niewiasty dobréj błogosławiony mąż : bo liczba lat jego dwojaka.

Niewiasta mocna rozwesela męża swego, i lata żywota jego w pokoju wypełni.

Dobry dział żona dobra : w działe bojących się Boga, będzie dana mężowi za uczynki dobre.

Łaska nad łaskę : żona święta i sromieźliwa.

Jako słońce wschodzące światu na wysokości Bożéj : tak piękność dobréj żony ku ochędóstwu domu jéj. *Ks. Ekkl.* 26.

⊱⊰

Kto ma żonę dobrą, zaczyna osiadłość : pomoc wedle niego jest i filar jako odpoczynienie. *Ks. Ekkl.* 36. 26.



NIEKTÓRE WYPISY

Z NOWEGO TESTAMENTU.

Ewanielija która bywa czytana we Mszy Slubnéj. Przyszli do Niego (do Chrystusa Pana) Faryzeuszowie, kusząc Go i mówiąc : Godzi-li się człowiekowi opuścić żonę swoją dla którejkolwiek przyczyny.

Który odpowiadając, rzekł im : Nie czytaliście iż który stworzył człowieka od początku, mężczyznę i niewiastę stworzył je ? I rzekł :

Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się z żoną swoją : i będą dwoje w jedném ciele.

A tak już nie są dwoje ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza. *u S. Mat.* 19.

Ktobykolwiek opuścił żonę swą, a pojąłby inną : cudzołoztwa się dopuszcza przeciwko jéj.

A jeźliby żona opuściła męża swojego, a szłaby za drugiego : cudzołoży. *u S. Marka* 10.

Niewiasty niech milczą w kościołach : albowiem nie dopuszcza się

im mówić, ale poddanémi być, jako i zakon mówi.

A jeźli się czego chcą nauczyć, niechże doma swych mężów pytają. *do Korynt.* 14.

List Apostolski który bywa czytany we Mszy ślubnéj. Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu.

Albowiem mąż jest głową żony, jako Chrystus jest głową Kościoła: Onże jest Zbawicielem ciała jego.

Ale jako Kościoł poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkiém.

Mężowie miłujcie żony wasze, ja-

ko i Chrystus umiłował Kościoł, i samego siebie wydał zań.

Aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota.

Aby sam sobie wystawił Kościół chwalebny, który niemiał zmazy, albo zmarszczku, albo czego takowego: ale iżby był święty i niepokalany.

Takci i mężowie powinni są miłować żony swoje, jako swoje ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje.

Albowiem nigdy żaden nie miał ciała swego w nienawiści, ale je wychowywa i ogrzéwa, jako i Chrystus Kościół.

Gdyżeśmy członkami ciała Jego, z ciała Jego i kości Jego.

Dlategoż opuści człowiek ojca swego i matkę swoją, i przyłączy się ku żonie swojéj. I będą dwoje w jednėm ciele.

Sakrament to wielki jest, lecz ja mówię w Chrystusie i w Kościele.

Wszakże i każdy z was z osobna niechaj tak miłuje żonę swoją jako siebie samego : a żona niech się boi męża swego. *do Effez.* 5.

Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie, z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając przez psalmy, pieśni i śpiéwania duchowne, w łasce śpiéwając w sercach waszych Bogu.

Wszystko cokolwiek czynicie mową albo uczynkiem, wszystko w imie Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu Ojcu przezeń.

Żony bądźcie poddane mężom jako przystoi w Panu.

Mężowie miłujcie żony wasze : a nie bądźcie gorżkimi przeciwko nim. *do Koloss.* 3.

Chcę tedy aby mężowie modlili się na każdém miejscu : podnosząc czyste ręce, bez gniewu i sporów.

Także i niewiasty w ubiorze ochędożnym ze wstydem i miernością

ubiérając się, nie z trefionemi włosy, albo złotem, albo perłami, albo w kosztownéj szacie;

Ale jako przystoi niewiastom obiecującym pobożność przez uczynki dobre.

Niewiasta niech się uczy w milczeniu; z wszelakiém poddaństwem.

A nauczać niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem: ale być w milczeniu.

Bo Adam piérwszy stworzon jest: potém Ewa.

I Adam nie jest zwiedzion: lecz niewiasta zwiedziona w przestępstwie była.

Ale zbawiona będzie przez rodzenie dziatek: jeźliby trwała w wierze

i w miłości, i w świętobliwości z trzezwością (1). 1 *do Tymot.* 2.

(1) *Trzezwość*, znaczy tu tosamo co *wstrzemięźliwość* (Przyp. Wyd.).

SPIS RZECZY.

SPIS RZECZY.

SPIS RZECZY

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30

Książka do nabożeństwa Zofji Zaleskiej dana Jej przez Stefana Witwickiego